

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**
(NR 14)
z dnia 7 stycznia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 14)

7 stycznia 2020 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Henryka Kowalczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– „**Posiedzenie w celu przedstawienia informacji przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mariana Banasia na temat wstępnych wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w sprawie skali nieprawidłowości i zaniechań instytucji publicznych w tym GPW i KNF w związku z aferą GetBack S.A.**”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Jacek Jastrzębski** przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Dziuba** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Szwedo-Mackiewicz** zastępca dyrektora Wydziału Klienta Rynku Bankowo-Kapitałowego w Biurze Rzecznika Finansowego wraz ze współpracownikami, **Joanna Bucholc** przewodniczący Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji wraz ze współpracownikami, **Artiom Bujan** prezes Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. wraz ze współpracownikami oraz **Norbert Jeziolowicz** dyrektor Zespołu Bankowości Detalicznej i Rynków Finansowych Związku Banków Polskich wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Monika Biała**, **Bogdan Wojtów**, **Anna Woźniak**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę o zajmowanie miejsc i wyciszenie rozmów. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Stwierdzam kworum na podstawie listy obecności.

Zgodnie z wnioskiem grupy posłów porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie informacji przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli Mariana Banasia na temat wstępnych wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w sprawie skali nieprawidłowości i zaniechań w instytucjach publicznych, w tym Giełdy Papierów Wartościowych i Komisji Nadzoru Finansowego w związku z aferą GetBack S.A.

Informuję, że na podstawie artykułu 156 regulaminu Sejmu Komisja może postanowić o odbyciu posiedzenia zamkniętego. Do Komisji wpłynęło pismo przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego z wnioskiem o odbycie posiedzenia w tym trybie. W związku z tym, że ta część posiedzenia, na której zapada decyzja o przeprowadzeniu posiedzenia zamkniętego, musi mieć charakter zamknięty, ogłaszam 5 minut przerwy na opuszczenie sali przez gości.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Sprzeciw, panie przewodniczący. Chciałabym zabrać głos...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Tak nie może być.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

...jako wnioskodawca.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Podkreślam jeszcze raz, decyzja w sprawie uznania posiedzenia Komisji za zamkniętą, dyskusja na ten temat i uzasadnienie może się odbywać już w trybie zamkniętym.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Ale, panie przewodniczący, sprzeciw...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dlatego ogłaszam 5 minut przerwy.

Posel Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący, czy mogę?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

To będzie można wyrazić na...

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Panie przewodniczący, nie może pan tak procedować.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, jesteśmy w trybie jawnym i pan przedstawił wniosek, abyśmy odbywali posiedzenie w trybie niejawnym. Jesteśmy przeciwko temu wnioskowi z uwagi na to, że poprzednio była powołana komisja nadzwyczajna. Obradowała w trybie jawnym. Niestety... Ze względu na ówczesne deklaracje i dzisiejszą sytuację prawną osób poszkodowanych poprosilibyśmy, aby tę część odbyć w trybie jawnym.

Zgłaszam również wniosek tak, jak wskazała pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Jako wnioskodawcy chcemy, aby strona społeczna uczestnicząca w dzisiejszym posiedzeniu... Widziałam, że pan poseł Cymański miał swoich gości. Są osoby, które poprzednio brały udział w posiedzeniach tej Komisji oraz w posiedzeniach podkomisji nadzwyczajnej. Te osoby chciałyby zabrać głos. To, co one mówią, nie jest objęte trybem niejawnym. Aby wyrobić sobie opinię na temat, czy jest potrzeba obradowania w trybie niejawnym, najpierw powinniśmy odbyć część posiedzenia w trybie jawnym, aby wyartykułować informacje, które są w przestrzeni medialnej. Przecież państwo nie założyli kagańca na doniesienia mediów o tym, jak przebiega proces związany z zaspokojeniem roszczeń bądź działań organów państwa, które powinny być znane obywatelom. Ta procedura, czyli sprawa poszkodowanych przez GetBack oraz nieprawidłowości w organach państwa, jest przedmiotem debaty publicznej. Zatem dzisiaj pański wniosek dotyczący zamknięcia tego posiedzenia jest w jaskrawej sprzeczności z możliwością wypowiedzenia się przez obywateli i poszkodowanych. Mieliśmy do czynienia z jedną z największych afer. Koszty tego szacowane są...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca,...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

...na kwotę około 2,5 mld zł. Chcę panu przewodniczącemu powiedzieć...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

...podkreślam jeszcze raz, że dyskusja na temat trybu odbędzie się na posiedzeniu niejawnym, wobec tego...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

...że część pań i panów posłów, którzy nie byli członkami Komisji Finansów, nie uczestniczyli w posiedzeniach podkomisji, nie miała możliwości, nie miała okazji zetknąć się z osobami poszkodowanymi. Pamiętam deklaracje. Gdyby było tak cudownie, jak państwo zadeklarowali, że wszystkie problemy przy współpracy z prokuraturą państwo poszkodowani będą mieli rozstrzygnięte na swoją korzyść, będą mieli ochronę instytucji publicznych, to na pewno nawet do tego dzisiejszego spotkania by nie doszło. Padły wtedy deklaracje ze strony rządzących. I co? Nie zostały zrealizowane. Zatem w części jawnej zanim przejdziemy, zanim pan będzie chciał postawić ten wniosek, stawiam wniosek przeciwny, aby dać możliwość stronie społecznej powiedzieć, bo ci państwo są najlep-

szymi recenzentami zaistniałej sytuacji, która dzisiaj ich dotyka. Nie zdradzają żadnej tajemnicy bankowej. Mówią o swoim problemie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę....

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Bardzo proszę. Państwo, głosując w sprawie trybu niejawnego albo dyskutując o trybie niejawnym...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę pozwolić na....

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

...nie będą mieli informacji od strony osób poszkodowanych.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

...procedowanie zgodnie z regulaminem. Ogłaszam 5 minut przerwy.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący, jako inicjator dzisiejszego posiedzenia chciałabym zabrać krótko głos .

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pozostają członkowie Komisji Finansów Publicznych.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący, jako inicjator dzisiejszego posiedzenia chciałabym króciutko zabrać głos.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. 5 minut przerwy. Pozostają członkowie Komisji Finansów Publicznych. Pozostałe osoby proszę o opuszczenie sali. W tym momencie będzie podjęta decyzja...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Poprosimy o opinię biura prawnego.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Zanim wyjdzie strona społeczna, chciałabym móc zabrać głos jako inicjator dzisiejszego posiedzenia. Panie przewodniczący, czy mogę? Posiedzenie zwołano z mojej inicjatywy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pani poseł, niech pani mówi, przynajmniej media to nagrają.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Szanowni państwo, prawda jest taka...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł,...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

...że ostatnie posiedzenie Komisji Finansów Publicznych w sprawie GetBack było we wrześniu ubiegłego roku...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

...w tej chwili została ogłoszona przerwa. Apeluję o to, aby wszyscy goście opuścili salę, z wyjątkiem członków Komisji Finansów Publicznych i sekretariatu Komisji.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Panie przewodniczący, proszę nie tworzyć parasola ochronnego nad tą sprawą. Naprawdę widzimy, że instytucje państwa tworzą parasol ochronny. Tego parasola ochronnego dla przestępców w parlamencie być nie powinno.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący, ostatnie posiedzenie w sprawie GetBack z udziałem strony społecznej było we wrześniu ubiegłego roku. Jako posłowie opozycji zwołaliśmy to posiedze-

nie między innymi na wniosek i na wielokrotnie powtarzające się prośby osób poszkodowanych. Oni również mają prawo...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Rozumiem, że prowadzimy dyskusję...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

...w części otwartej powiedzieć nam, co się działo w ich sprawie przez ostatnich parę miesięcy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł, za chwilę będzie czas na tego typu argumentację...

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Chciałabym, żeby strona społeczna również mogła uczestniczyć w tej dyskusji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

...ale części zamkniętej.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Panie przewodniczący, zawsze byli na naszych posiedzeniach, mogli zabierać głos i prezentować swój punkt widzenia.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Prosimy o opuszczenie sali osoby, które nie są członkami Komisji.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, przecież pan nie podał...

Prezes Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Artiom Bujan:

Panie przewodniczący, przecież to jest dla nas, dla obywateli, dla naszych rodzin. Wiemy, na czym polega ta afera. Sami wielokrotnie składaliśmy materiały źródłowe, na których pracowała NIK.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Teraz nie prowadzimy dyskusji.

Prezes Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Artiom Bujan:

NIK prowadziła postępowanie na naszych materiałach.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Bez nas nie wiedzielibyście nawet o aferze.

Prezes Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Artiom Bujan:

To nie są żadne tajne dokumenty.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę pozwolić członkom Komisji Finansów Publicznych podjąć decyzję.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pan przewodniczący nie powiedział, czy państwo będą zaproszeni na drugą część posiedzenia i czy państwo...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Komisja o tym zdecyduje.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Państwo spróbujecie przycisnąć i co z tego?

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Wznawiam posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Witam przedstawicieli naczelnych organów administracji państwowej – pana Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana Jacka Jastrzębskiego,

przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego i pana Tadeusza Dziuba, wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli wraz z osobami towarzyszącymi.

Informuję, że Komisja Finansów Publicznych podjęła decyzję, że posiedzenie odbywać się będzie w dwóch częściach – w części jawnej, w której będą wysłuchane informacje zarówno strony społecznej, jak również informacje Najwyższej Izby Kontroli w zakresie, który nie dotyczy tajemnicy służbowej, ewentualne wyjaśnienia KNF czy Ministerstwa Finansów. Natomiast druga część to część zamknięta, w której będzie dalszy ciąg informacji Najwyższej Izby Kontroli, jak również informacji i wyjaśnień składanych przez KNF w części, do której ma zastosowanie tajemnica służbowa. Taka decyzja została podjęta przez Komisję Finansów.

Wobec tego przystępujemy do pierwszej części – części otwartej. Przypomnę tylko, żeby znów nie było straty czasu, że jeśli zakończy się część otwarta i rozpoczniemy posiedzenie zamknięte, to proszę o sprawne jednak opuszczanie sali posiedzeń przez osoby, które nie będą uprawnione do dalszego udziału w posiedzeniu Komisji.

W związku z tym proszę o uzasadnienie wniosku przez posłów wnioskodawców, czyli wniosku o zwołanie posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. Proszę bardzo, kto będzie uzasadniał? Pani poseł Hennig-Kloska. Apeluję o bardzo zwięzłe wyjaśnienie, żeby to posiedzenie było bardzo treściwe i prowadziło do pewnych konkluzji. Proszę bardzo, oddaję głos.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Szanowni państwo, tak naprawdę zebraliśmy podpisy i zwołaliśmy dzisiejsze posiedzenie Komisji Finansów Publicznych w sprawie afery GetBack i raportu NIK, z którym nie możemy się wciąż zapoznać, między innymi na prośbę osób poszkodowanych. Przypomnę, że NIK parę tygodni temu obiecywała, że raport w sprawie GetBack, na który czekamy wiele miesięcy, zostanie opublikowany przed świętami. Ten termin minął. Raportu nie ma do dziś. Nie wiem, na ile dzisiaj przedstawiciele NIK przedstawiają jego rezultaty i wyniki tej kontroli. Natomiast prawdą jest, że 19 miesięcy oczekujemy na odpowiedź na pytanie, to znaczy, poszkodowani oczekują na odpowiedź na pytanie, co stało się z ich pieniędzmi, licząc, że osoby odpowiedzialne za ich straty przynajmniej staną przed niezależnym sądem i spotka ich uzasadniony wyrok. Jednym z elementów jakby odpowiedzi na drążące od 19 miesięcy pytania, które rodzą się w głowach osób poszkodowanych, miał być raport NIK, który miał dać takie jakby pełne, pierwsze pełne światło, pełen obraz nieprawidłowości zarówno ze strony instytucji państwowych kontrolujących GetBack, podmiotów prywatnych, które audytowały spółkę i oczywiście samej spółki.

Według ustaleń, które do nas docierają i które – można powiedzieć – we wstępnej dyskusji potwierdziły się, prace nad raportem zostały ukończone. Zastrzeżenia instytucji kontrolowanych zostały rozstrzygnięte i faktycznie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby opinia publiczna zapoznała się z tym raportem. Zresztą od wielu tygodni w przestrzeni medialnej możemy przeczytać różne doniesienia na temat efektów tej kontroli, które mówią o bardzo poważnych zastrzeżeniach zarówno wobec Komisji Nadzoru Finansowego, jak i Giełdy Papierów Wartościowych, a z kolei te zastrzeżenia mogłyby dać poszkodowanym podstawę, nową podstawę roszczeń. Dlatego z ich punktu widzenia są one szczególnie ważne. Wiadomo, że chodzi o to, żeby obraz, który zaprezentuje raport NIK był rzetelny. Biorąc pod uwagę fakt, że NIK pracowała nad raportem wiele miesięcy, nie ma wątpliwości, że ten obraz będzie i rzetelny, i pełny, i przygotowany przez osoby kompetentne, przygotowane do tego, aby taki raport przygotować i nam zaprezentować.

O czym mówią doniesienia medialne? Waga tych doniesień mówi o tym, jak ważne są to rzeczy. Główny wniosek mówi o tym, że Komisja Nadzoru Finansowego miała wiele okazji na wykrycie oszustw GetBack, że KNF w ograniczonym stopniu podejmowała działania nadzorcze wobec GetBack i współpracujących z nimi podmiotów, mimo posiadania sporych uprawnień w ramach tego nadzoru. To są dla mnie bardzo poważne zarzuty. Kiedy czytam doniesienia medialne w tym zakresie, jako posłanka, która wspiera poszkodowanych od 19 miesięcy, jako jedna z osób z tej Komisji wspierających poszkodowanych od wielu miesięcy, to chciałabym naprawdę wiedzieć, czy faktycznie NIK stawia KNF takie zarzuty.

Z doniesień medialnych możemy dowiedzieć się o bardzo konkretnych zarzutach, takich jak brak reakcji na niedopełnienie przez spółkę obowiązków informacyjnych, brak reakcji na zawyżone wyceny portfeli długów skupowanych od banków i telekomów, brak faktycznego nadzoru nad procesem przygotowania dla zarządu giełdy opinii w sprawie dopuszczenia obligacji publicznych i akcji GetBack do obrotu giełdowego na rynku podstawowym. Szczegółowych doniesień na temat poszczególnych zarzutów jest naprawdę bardzo wiele.

KNF.. zauważyła także, że niektóre podmioty, o czym mówiliśmy już od dłuższego czasu, które prowadziły sprzedaż obligacji, nie miały do tego stosownych uprawnień. Jak rozumiem, zostało to szczegółowo zbadane przez NIK. Z punktu widzenia poszkodowanych jest to bardzo ważny wątek. Dochodzi również do wniosku, że emisja publiczna uwiarygodniła spółkę w oczach inwestorów, zwłaszcza tych nieprofesjonalnych, którzy nie wiedzą tak naprawdę, jaką wagę w ocenie sytuacji wewnętrznej firmy ma prospekt emisyjny zaakceptowany przez KNF. Oczywiście kontrolerzy zwrócili również uwagę na to, że w końcu, w zasadzie na półtora miesiąca przed wybuchem afery, na półtora miesiąca, zanim spółka okazała się kompletnie niewypłacalna i złożyła wniosek o postępowanie upadłościowe, a obrót jej akcjami został zawieszony, dostała nagrodę od GPW. Mówi również o bardzo ważnym wątku, który był tutaj poruszany, a na który jako przedstawiciele tej Komisji oraz osoby poszkodowane nigdy nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Według doniesień medialnych kontrolerzy NIK w swoim raporcie zwracali uwagę, że kierownictwo giełdy przed przyznaniem nagrody dostało sygnały o bardzo istotnych nieprawidłowościach w działaniu GetBack. Zresztą o takich sygnałach sygnalisty mówiliśmy również w odniesieniu do KNF. Tak naprawdę nigdy ostatecznie ten dokument, który wpłynął od sygnalisty do instytucji publicznych, w tym instytucji nadzorujących i Giełdy Papierów Wartościowych, nie został tej Komisji zaprezentowany. Jak rozumiemy, raport NIK mówi o tym wszystkim.

W końcu, z przestrzeni medialnej można się dowiedzieć, że gros tych nieprawidłowości dotyczy okresu, kiedy na czele KNF stał Marek Chrzanowski. Przypomnijmy, że jest to osoba, której prokuratura postawiła zarzut przekroczenia uprawnień. Są podejrzenia, że próbował wymusić łapówkę na panu Czarneckim, który z kolei jest również ściśle związany z dawnymi latami GetBack. Mało tego, jest głównym akcjonariuszem Getin Noble Bank i Idea Bank, który zarówno sprzedawał obligacje, jak również z drugiej strony jest głównym bankiem, który wypychał swoje długi – jeśli można tak powiedzieć – do GetBack. Mamy więc parę ciekawych zamkniętych kół.

Wiemy również z wcześniejszych bardzo szczegółowych doniesień medialnych, że trzecim bankiem, który sprzedawał swoje długi do GetBack, jest BZ WBK, czyli bank, którego – jak wczoraj usłyszeliśmy potwierdzenie – udziały wciąż ma premier Mateusz Morawiecki, z kolei którego decyzje mogły rzutować na to, czy dzisiaj ten raport zostanie upubliczniony. Tutaj są jednak powiązania polityczne pomiędzy przedstawicielami poszczególnych instytucji. Chcielibyśmy wiedzieć, czy faktycznie w raporcie NIK potwierdza się, że BZ WBK sprzedał do Getback swoje nieściągalne długi o wartości blisko 400 mln zł, czyli 12,5% tego, co zostało wypchnięte z instytucji finansowych do GetBack, a potem poszkodowani nabyli w formie obligacji.

Tak w skrócie przedstawia się szereg wątpliwości, które doprowadzają nas do jednego wniosku: raport NIK jest niezwykle ważny dla osób poszkodowanych, które jak powiedziałam, od 19 miesięcy czekają na odpowiedź na pytanie, kto tak naprawdę nabił ich w butelkę, kogo padli ofiarą, bo to, że padli ofiarą oszustów, jak już powiedziałam, na tej sali chyba już nikt nie ma wątpliwości. To tyle.

Państwo prosili, żebym mówiła krótko. Myślę, że główna dyskusja, która dzisiaj się przetoczy, to będzie dyskusja poszkodowanych i Najwyższej Izby Kontroli, bo to są te źródła, z których możemy uzyskać najwięcej wiadomości. Tym bardziej, że od ostatniego posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, na którym mogliśmy porozmawiać o tym problemie, minęło już wiele miesięcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam propozycję. Ponieważ w następnej kolejności chciałbym oddać głos stronie społecznej – poszkodowanym, proszę wpisywać się na listę. W zależności od tego, ile osób będzie zainteresowanych, spróbujemy również jakoś czasowo zapanować nad sytuacją, żeby nie było powtarzalnych argumentów. Więc proszę, żeby sekretariat zrobił listę osób ze strony społecznej, które chcą wziąć udział w dyskusji. Teraz oddaje głos pani przewodniczącej Skowrońskiej.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Kontynuując, po 18 miesiącach zależy nam, aby przynajmniej Najwyższa Izba Kontroli i instytucje odpowiedzialne za nadzór, czyli Komisja Nadzoru Finansowego, wskazały – w tym przypadku są to organy państwa – nie tylko, jak państwo poszkodowani mogą odzyskać swoje pieniądze, ale także pokazali cały mechanizm w czasie. Przynajmniej od 18 miesięcy wiemy, jak spółka kupowała wierzytelności po znacznie zawyżonych cenach, co później się okazało ważne z punktu widzenia możliwości zaspokajania niektórych roszczeń, i sprzedawała akcje, czyli fałszowała swoje dokumenty. Chodzi o informację w tym zakresie, na jakim jest to etapie i co państwo ustalili odnośnie do tego proceduru. Dla nas jest istotne, aby państwo dzisiaj, prowadząc cały proces związany z wykrywaniem nieprawidłowości w GetBack, pokazali, jakie szkody wyrządzono osobom kupującym akcje GetBack. Jeżeli strona społeczna potrafi odpowiedzieć na pytanie odpowiedzieć, to również prosimy o informację.

Nie będziemy mogli mówić o niektórych rzeczach, jako że na wniosek przewodniczącego Komisji i przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego uznaliśmy, że niektóre informacje państwo uznali za tajemnicę zawodową. Dlatego ważne jest, żeby po wypowiedzi i pytaniach strony społecznej padła odpowiedź ze strony Komisji Nadzoru Finansowego i przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli.

Co się stało, że od ostatniego posiedzenia komisji nadzwyczajnej i deklaracji, że współpraca ze stroną społeczną będzie przebiegała – powiedziałabym – fantastycznie, modelowo i państwo odzyskują swoje pieniądze odzyskują... Odpowiedzi oczekuję od strony społecznej, bo nie wiem, czy ktoś inny odpowie, jak deklaracja została wypełniona. Deklaracja padła tu – na posiedzeniu komisji nadzwyczajnej do spraw wyjaśnienia tej sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego, proszę, oddaje głos stronie społecznej. Proszę i apeluję tylko o skondensowane, treściwe wypowiedzi i niepowtarzanie argumentów przez osoby zabierające głos w następnej kolejności. Jako pierwszy zgłosił się pan Artiom Bujan – stowarzyszenie poszkodowanych. Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Artiom Bujan:

Dzień dobry państwu. Dzień dobry, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo za danie możliwości wypowiedzenia się. Moje pytanie, zgodnie z meritem posiedzenia Komisji, do przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, jest takie, żeby podczas posiedzenia publicznego w formie, w jakiej może to zrobić, NIK przedstawiła informację pokontrolną, kto i w jakim zakresie zawinił. Oczywiście cały czas mówimy o nadzorze, zwłaszcza że wiele osób nie poszło ani do GetBack, ani do innej firmy, tylko poszło do banku i środki finansowe zostały wyłudzone w banku. Gdzie nadzór zawinił? W którym momencie? Chcemy poznać prawdę i chcemy wiedzieć. Zważywszy na to, że w mediach – Gazeta Prawna, Gazeta Finansowa – już w sierpniu 2019 r. był artykuł zatytułowany, cytuję „KNF prze-gapiła oszustwa w GetBack”, w którym jest nawet taka tabelka, to jest wysoce prawdopodobne, że dziennikarze mieli dostęp do wycinkowych informacji z raportu. Zatem śmiało możecie państwo powiedzieć albo – powiedzmy – potwierdzić lub zaprzeczyć informacjom, które zostały ustalone. Ta wiedza jest nam niezbędna tak, jak powiedziała szanowna pani poseł Paulina Hennig-Kloska. Jest to nam potrzebne do dochodzenia roszczeń. Naszym celem jest przede wszystkim odzyskać nasze pieniądze, więc krótko, proszę uprzejmie przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli o udzielenie odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bardzo dziękuję. Dziękuję za dyscyplinę czasową. ...Kietlińska.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Ewelina Kitlińska:

Mam pytanie do KNF związane z innymi produktami niż obligacje GetBack. Wiadomo, że afera GetBack to nie tylko takie produkty, jak papiery wartościowe i obligacje GetBack, ale również papiery wartościowe, takie jak certyfikaty Trigon i polisolokaty, czyli polisy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Jakie działania prowadzone są w tej chwili? Dlaczego KNF zaczęła jakiekolwiek działania wobec funduszu Trigon z ponad rocznym opóźnieniem? Moje zgłoszenie do KNF wpłynęło we wrześniu 2018 r. Decyzję dotyczącą Trigon państwo wydali na początku listopada zeszłego roku. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. W tej chwili fundusze zarządzane wcześniej przez Trigon trafiły do ING Banku, który jest bankiem depozytariuszem. Jakie państwo prowadzą działania, żeby ten bank jak najszybciej wycenił wartość tych funduszy i osobom, które niestety zostały wmanewrowane w ten produkt Idea Banku, zaczął... żeby po prostu, pieniądze zaczęły trafiać do poszkodowanych?

I trzecie pytanie związane... Państwo jako KNF planują działania związane z polisolokatami powiązanymi z produktami GetBack. Chodzi na przykład o produkty Towarzystwa Ubezpieczeniowego Europa Debt Equity i Debt Equity 2. One są powiązane z Trigon oraz z GetBack. Jakie działania państwo... Były zapowiedzi w mediach, że państwo będą prowadzić jakieś szersze działania. W jaki sposób one przybliżą pokrzywdzonych do odzyskania pieniędzy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Następny mówca to pan Rafał Momot.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Rafał Momot:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie mi głosu. Chciałbym tylko jeszcze w paru zdaniach powiedzieć również o wymiarze ludzkim tej afery, gdyż tak naprawdę wszyscy chyba zapominamy, co tak naprawdę się wydarzyło. Oprócz tego, że jest wielka szkoda dla rynku kapitałowego, dla bezpieczeństwa oszczędności milionów Polaków, to jest również wymiar ludzki i my jako strona społeczna właśnie reprezentujemy tych poszkodowanych. Poszkodowani to osoby w większości powyżej 60-70 lat. To są samotne osoby, które zawierzyły bankierom i zostały oszukane.

Opowiem tylko dwie krótkie historie dwóch osób, które akurat teraz przyszły mi do głowy. Podobnych historii jest cała masa i to jeszcze o dużo większym ciężarze gatunkowym. Mężczyzna siedemdziesięcioletni całe swoje oszczędności życia – 70 tys. zł... Całe życie pracował jako grafik. Znamy go z wielu książek, z wielu gazet. Jest to dosyć znana osoba, ale niestety w Polsce na tym za dużo nie mógł zarobić. W banku stracił wszystkie swoje oszczędności. Chciał teraz pojechać do swojej córki, która mieszka za granicą i choruje na nowotwór. Chciał pomóc córce w bardzo drogim leczeniu. Niestety nie ma ani grosza, żeby pojechać, gdyż został okradziony w banku.

Druga historia. Mężczyzna 82 lata samotnie opiekujący się swoją żoną. Żona choruje na demencję starczą, więc wymaga ciągłej opieki. Do 2005 r. ten mężczyzna pracował jako lekarz. Ma drugą specjalizację anestezjologiczną. Pracował jako lekarz w pogotowiu i na salach operacyjnych. Uczestniczył w tysiącach operacji. Losy tysiąca osób były w jego rękach. Do 2005 r. pracował. W wieku 67 lat poszedł na emeryturę. Wiemy, jakie wcześniej były zarobki w służbie zdrowia. Do tego roku nie odłożył ani grosza. Po 40 latach ciężkiej pracy jako lekarz nie odłożył ani grosza. Poszedł na emeryturę, ale wiedząc, że jego żona jest poważnie chora, zaczął pracować. Wtedy akurat wzrosły troszeczkę zarobki w służbie zdrowia. W tej chwili, aby zarobić, ten osiemdziesięciodwuletni mężczyzna pracuje, proszę państwa, 400 godzin dziennie, przepraszam 400 godzin miesięcznie na kontrakcie, aby móc zarobić. On właśnie przez te ostatnie 15 lat po odejściu na emeryturę... Dopiero po odejściu na emeryturę Polak jest w stanie zarobić na godną starość – nie w ciągu swojego całego ciężkiego życia. W ciągu tych 15 lat odłożył kilkaset tysięcy na zabezpieczenie starości swojej żony, która wymaga opieki. I co się

okazało? Wszystko stracił w banku. Teraz on – osiemdziesięciodwuletni lekarz drugiej specjalizacji anestezyjologicznej – osiemdziesięciodwuletni człowiek pracuje po kilkaset godzin miesięcznie, aby móc zapewnić godną starość swojej małżonce.

Tych historii jest całe mnóstwo. Jest wiele osób, które już zmarły, straciły zdrowie, więc spójrzmy również na wymiar tej afery i zrobmy wszystko, aby osoby poszkodowane mogły odzyskać swoje oszczędności. Ujawnienie tego raportu jest kluczowe nie tylko dla odzyskania środków przez wszystkich poszkodowanych, ale również dla naprawy rynku kapitałowego i bankowego w Polsce. Natomiast utajnienie wyników prac Najwyższej Izby Kontroli to naszym zdaniem staniecie po stronie Marka Ch. – byłego szefa Komisji Nadzoru Finansowego, oraz innych osób odpowiedzialnych za aferę w GetBack – byłych pracowników GetBack oraz Idea Banku. Dlatego apelujemy o ujawnienie raportu Najwyższej Izby Kontroli tak, abyśmy mogli, abyście państwo również mogli zacząć naprawiać rynek kapitałowy i bankowy w Polsce. Nie ma możliwości jego naprawy, jeżeli zbudujemy go na aferach, oszustwach i kłamstwach. Ujawnijmy ten raport.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, oddaję głos pani Joannie Gajewskiej.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Dziękuję bardzo. Joanna Gajewska. Chciałabym tak, jak w mantrze – zawsze, gdy znajduję się w sytuacji, jak ta – zapytać KNF. 1 marca 2018 r. zostałam wmanewrowana, oszukana i okradziona w banku Idea Bank. Ponoć był sygnalista. Na pewno są źródła i zostało to udowodnione. Sygnalista był już w listopadzie 2017 r. Moje pytanie jak w mantrze, dlaczego KNF nie zareagowała. Jeżeli nie zareagowała, to jak to się ma do raportu NIK? Czy zostało to uwzględnione? Chciałabym się dowiedzieć, czy zostało to w ogóle wyjaśnione?

Druga sprawa – tak ogólnie do wszystkich organów państwa. Co państwo zrobiliście, żeby nam pomóc? Na przykład, bank Idea Bank, który okradał nas w 90 czy w 80%. Nie wiem, statystyka jest nieważna – między innymi poprzez swojego właściciela Leszka Czarneckiego. Co do tej pory zrobiliście, żeby ten człowiek został przesłuchany, co najmniej przesłuchany, żeby się pokajał i zwrócił nasze pieniądze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejny głos. Zgłosił się pan Marek Dziduszko. Proszę bardzo. Proszę włączyć mikrofon, prawy przycisk.

Członek Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji Marek Dziduszko:

Dziękuję bardzo. Nienawykły jestem. Myślę, że troszeczkę przedwczesne jest oddanie głosu stronie społecznej, ponieważ tak naprawdę w tym momencie nie możemy wnieść nic nowego. Nie.

Chciałbym poruszyć jeden wątek. Otóż myślę, że jeżeli chodzi o aferę GetBack, nie trzeba być szczególnie przenikliwym, żeby czytając materiały, które już teraz są dostępne, dojść do wniosku, że afra GetBack to nie jest coś, co zostało zrobione przez jednego człowieka z wąskim gronem współpracowników, tylko jest to coś szerszego. Powiedziałbym nawet – mam takie przeczucie albo takie podejrzenie – że jest to coś na kształt ataku na system finansowy państwa. Myślę, że pośrednio wskazuje na to decyzja o tym, aby część raportu NIK została utajniona. Myślę, że rozwikłanie tej afery jest przede wszystkim uzależnione od państwa woli politycznej. To nie jest tak, że jedna partia chce rozwikłania afery, a druga tego nie chce. Myślę, że podziały idą gdzieś tak na wskroś. Dlatego jest nam... Myślę, że i państwu siedzącym tam – po drugiej stronie. Z wielkim zażenowaniem słyszeliśmy dzisiaj – powiedziałbym – wzajemne ataki polityczne, bo mamy takie wrażenie, że tragedie wielu ludzi, o których pan Momot mówił przed chwilą...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Kogo pan reprezentuje, bo pan się nie przedstawił?

Członek Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji Marek Dzikusko:

Przepraszam bardzo. Marek Dzikusko, członek Rady Wierzycieli. Nie występuję tutaj, reprezentując Radę Wierzycieli, ale jestem członkiem Rady Wierzycieli. Wracając jednak do wątku, dlatego nam wierzycielom, obligatariuszom jest bardzo przykro, gdy słyszymy, jak państwo nawzajem wykorzystują... Może nie wykorzystują, ale korzystają z tej sytuacji do wzajemnych ataków politycznych. Niestety tak jest.

Natomiast jeżeli chodzi o pytania, bardzo chciałbym zadać pytanie. Bardzo chciałbym, ale mam jeden problem. Problem jest taki, że nie wiem, jakie pytanie zadać, dlatego że jeszcze nic nie wiem na temat raportu NIK. Więc najpierw chcielibyśmy po prostu tego posłuchać i potem poprosić pana przewodniczącego o możliwość zadawania pytań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejnym, który się zgłosił, był pan Stanisław Adamczyk. Proszę bardzo. Również proszę o przedstawienie się.

Pełnomocnik Mariusza Wójcika, członka Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji Stanisław Adamczyk:

Dzień dobry. Stanisław Adamczyk. Bardzo dziękuję za głos.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Kogo pan reprezentuje?

Pełnomocnik Mariusza Wójcika, członka Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji Stanisław Adamczyk:

Jestem pełnomocnikiem pana Mariusza Wójcika, członka Rady Wierzycieli. Chciałbym poczekać z pytaniem do momentu, kiedy będziemy coś wiedzieli o raporcie Najwyższej Izby Kontroli, bo w tej chwili nie mamy żadnych nowych informacji, do których moglibyśmy się ustosunkować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję Bardzo. Czy pani Joanna Bucholc chciałaby zabrać teraz głos? Proszę bardzo.

Przewodniczący Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji Joanna Bucholc:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tak, chciałabym powiedzieć w ten sposób. Owszem, interesuje nas najpierw stanowisko NIK, ale jako przewodniczący Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji jestem ostatnim ogniwnem, reprezentuję praktycznie ostatnie ogniwo, które rozwiązuje problem wszystkich obligatariuszy zabezpieczonych i wszystkich wierzycieli. Z punktu widzenia indywidualnej osoby, która na to patrzy, problem polega na tym, że pod względem prawnym zostaje przeprowadzona restrukturyzacja lub do wyboru upadłość. Restrukturyzacja wiąże się w tym momencie... Przepraszam bardzo, jestem trochę zdenerwowana. W tej chwili odbywa się postępowanie układowe. W każdej chwili może być zatwierdzone. Układ obejmuje zwrot 25% wierzytelności wszystkim zainteresowanym stronom. To oznacza, że dobrowolnie zgadzamy się na utratę 75%. Dla mnie pod względem prawnym jest to zalegalizowanie pewnej sytuacji. Instytucje finansowe, które powinny spełniać i wypełniać zadane funkcje, nie spełniły tego, nie postarały się z różnych powodów. Tych instytucji jest bardzo dużo – UOKiK, KNF – właściwie najważniejszy w tej chwili nadzór finansowy. Mamy do czynienia z NIK, są audyty i tak dalej, plus wewnętrzne organy, jakie funkcjonują w spółce publicznej. Zaznaczmy to. Dlatego bardzo bym prosiła o przekazanie, upublicznienie informacji, które dotyczą wszystkich wierzycieli, aby mogli podejmować decyzje indywidualnie, a nie tylko odgórnie być praktycznie skazani na bezradność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z pan i panów posłów? Zgłaszała się pani poseł Katarzyna Kretkowska, tak?

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Reprezentuję Klub Lewica, a także nowych posłów z różnych klubów i przyłączam się do głosu strony społecznej. Czegoś tutaj po prostu nie rozumiem. Przyszliśmy na godzinę

13.00 po to, żeby wysłuchać raportu NIK, tak? Mam wrażenie, że uczestniczę w jakimś nieudolnym spotkaniu, ale nie sądzę, bo mamy tutaj do czynienia z Komisją Finansów i posłami, którzy zasiadają w niej od dłuższego czasu i wiedzą, co robią. W związku z tym mam wrażenie, że uczestniczymy w próbie odsuwania wysłuchania tego raportu.

Strona społeczna została dopuszczona do głosu przed wysłuchaniem raportu. Potem będzie już mało czasu na raport. Coś tam usłyszymy i zupełnie nie będzie czasu na zadawanie pytań, bo przecież już były pytania, już była strona społeczna. Więc bardzo proszę, żebyśmy wzięli się do rzeczy z głową i od początku wysłuchali raportu. W imieniu własnym, w imieniu klubu oraz – sądzę – w imieniu większości posłów, proszę, żeby potem strona społeczna i my mogli zadawać wnikliwe pytania – do końca.

Jeśli chodzi o klauzulę niejawności w czasie ewentualnie zamkniętego posiedzenia, o tym również powinniśmy decydować po wysłuchaniu raportu. Czy rzeczywiście strona, jedna ze stron, która była kontrolowana, ma rzeczywiste podstawy ku temu, żeby wnosić o posiedzenie zamknięte z uwagi na tajemnice zawodowe? Tajemnice zawodowe – są rozstrzygnięcia sądów w podobnych sprawach dotyczących KNF – nie zawsze uznawane są za zasadne w przypadku ujawnienia wyników kontroli KNF. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego wstępna lista mówców została wyczerpana. Przedstawiciele rządu. Czy pan minister finansów chciałby zabrać głos czy od razu NIK? Minister Finansów, nie. Wobec tego oddaję głos prezesowi Najwyższej Izby Kontroli. Pan Tadeusz Dziuba – wiceprezes, tak? Proszę pamiętać o tym, aby w informacjach w tej części posiedzenia dochować tajemnicy zawodowej określonej w ustawie o funduszach inwestycyjnych, zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi oraz ustawy – Prawo bankowe. Jeśli są informacje, które mogłyby naruszać tajemnicę zawodową tych ustaw, powinny zostać przekazane w części niejawnej posiedzenia Komisji. Oddaję głos panie prezesie.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Tadeusz Dziuba:

Pani przewodniczący, szanowni państwo, zanim wykonam dyspozycję pana przewodniczącego, proszę pozwolić mi powiedzieć kilka zdań o terminach, które zostały tu podane. Pani poseł reprezentująca wnioskodawców, którzy dążyli do zwołania posiedzenia Komisji, wielokrotnie wymieniała termin 19 miesięcy oczekiwania na raport Najwyższej Izby Kontroli, więc jestem zmuszony przypomnieć...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie wchodzić w polemikę. Po 19 miesiącach, słyszeliśmy, więc to nie jest żadne sprostowanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jeżeli pan przewodniczący będzie... Szef NIK tak...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, w tej chwili głos ma pan prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Tadeusz Dziuba:

Jestem zmuszony przypomnieć, że zlecenie kontroli nastąpiło mniej więcej 18 miesięcy temu, a pierwsze czynności kontrolne zaczęto przeprowadzać 15 miesięcy temu. Czynności kontrolne związane z bezpośrednim komunikowaniem się z przedstawicielami jednostek kontrolowanych zakończyły się 2 grudnia, czyli mniej więcej miesiąc temu. Raport Najwyższej Izby Kontroli jest w opracowaniu – w ciągu grudnia i pierwsze dni stycznia. Prace nad nim zmierzają ku końcowi. Chciałbym państwa poinformować, żeby już nie czynić rzeczy nieznaną, że najprawdopodobniej raport zostanie przesłany zainteresowanym stronom za 2 tygodnie, a mówiąc ostrożnie, za 3 tygodnie. Wtedy będzie publicznie dostępny, między innymi oczywiście również posłom tej Komisji i generalnie, posłom. To tyle gwoli wyjaśnienia.

Może jeszcze warto przypomnieć, że co do zasady Najwyższa Izba Kontroli ma prawo kontrolować jednostki publiczne, publiczno-prawne, a zatem na przykład nie kontrolo-

wała spółki GetBack. Tak zrozumiałem przynajmniej jedną z wypowiedzi, że zawierała taką sugestię.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym się skoncentrować na wnioskach wynikających z naszej kontroli, bo domyślam się, że to zapewne najbardziej interesuje zainteresowaną stronę obywatelską. Jakie są wnioski *de lege ferenda*? Zmierzają do tego, aby ułatwić dochodzenie roszczeń osobom poszkodowanym, ponieważ niestety, obecnie jest tak, że przepisy dotyczące tajemnic ustawowo chronionych, w tym także tajemnic zawodowych, stwarzają pewną ochronę dla instytucji, w tym przypadku dla banków i instytucji finansowych o wiele większą niż dla uczestników rynków finansowych. Tak więc, po pierwsze, będziemy wnioskować o zmianę przepisów o tajemnicach ustawowo chronionych, którymi objęte są działania Komisji Nadzoru Finansowego i jej urzędu. W naszej intencji chodzi o to, aby klienci instytucji finansowych mogli łatwiej, dużo łatwiej niż dzisiaj, uzyskiwać dostęp do ustaleń organów nadzoru, czyli na przykład Komisji Nadzoru Finansowego i wykorzystywać te materiały w postępowaniu sądowym.

Kolejny wniosek będzie zmierzał do nieco innego ukształtowania zasad postępowania cywilnego, tak aby wzmocnić pozycję konsumentów. Chodzi głównie o to, aby przepisy w większym stopniu zobowiązywały przedsiębiorców działających na tym rynku do tego, aby zmuszeni byli udowodnić dopełnianie wymogów uczciwego obrotu, i żeby w miarę możliwości zdjąć z konsumenta odpowiedzialność za dowodzenie nieuczciwych praktyk, bo konsument oczywiście stoi tutaj w słabszej sytuacji.

Nasz trzeci wniosek dotyczy obniżenia kosztów sądowych, czego, myślę, nie trzeba uzasadniać. Będziemy również proponowali wzmocnienie ochrony inwestorów na rynku finansowym. W tym celu między innymi Najwyższa Izba Kontroli będzie proponowała rozszerzenie obowiązków informacyjnych, które będą nałożone na emitentów papierów wartościowych, w szczególności na temat ryzyk w ich działalności oraz uprawnień organów nadzoru do kontroli emitentów papierów wartościowych, aby te uprawnienia oczywiście rozszerzyć. Wskazane jest również zwiększenie ochrony inwestorów poprzez wprowadzenie obowiązku nagrywania rozmów sprzedażowych nie tylko podczas transakcji dokonywanych na odległość, ale także w siedzibie podmiotów oferujących instrumenty finansowe. Ponadto Najwyższa Izba Kontroli będzie postulowała rozszerzenie obowiązków i uprawnień Komisji Nadzoru Finansowego i prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w zakresie ostrzeżeń publicznych, a także będzie postulowała zwiększenie uprawnień Rzecznika Finansowego, tak aby skutecznie mógł wykonywać przypisane mu zadania.

Panie przewodniczący, jeśli mam się dostosować do decyzji Komisji, by podzielić nasze wystąpienie na dwie części, to chciałbym zakończyć.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Komu należy postawić zarzuty? Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie prezesie,...

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Jako obywatel, komu mam postawić zarzuty za to, że zostałam oszukana w Polsce, w swoim kraju?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Czy pan prezes chciałby coś jeszcze dodać?

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Tadeusz Dziuba:

Panie przewodniczący, oczywiście mogę powiedzieć więcej na temat raportu, który – jeszcze raz przypomnę – jest przygotowywany i prawdopodobnie będzie opublikowany w ciągu 3 tygodni, ale zapewne w ten sposób wkroczę...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Rozumiem.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Tadeusz Dziuba:

...w temat posiedzenia w części zamkniętej, więc...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Były tutaj... Czy Komisja Nadzoru Finansowego chciałaby coś dodać? Proszę bardzo.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Jacek Jastrzębski:

Panie przewodniczący, z uwagi na przyjętą konwencję, zakładającą rozdzielenie części jawnej – publicznej, od późniejszej – zamkniętej, w tym momencie chciałbym się tylko ustosunkować do tego, co pan prezes Najwyższej Izby Kontroli był uprzejmy powiedzieć dotychczas. Chcielibyśmy odnotować, że Komisja Nadzoru Finansowego, jeśli chodzi o wiele z działań, o których mówił pan prezes, albo je popierała, albo wręcz byliśmy współinicjatorami tych działań.

Jeżeli chodzi o kwestie związane chociażby ze sprawami prospektowymi, to warto tutaj wskazać, że niektóre zalecenia, które zostały sformułowane – pan akurat o tym nie wspominał – dotyczące na przykład prospektów emisyjnych, zostały w zasadzie już zrealizowane. To się wydarzyło w wyniku odpowiednich zmian prawa unijnego, w tym częściowo również przepisy, które pojawiały się w dokumentacji kontrolnej, związane z ochroną inwestorów przy oferowaniu instrumentów finansowych. Przepisy zostały zmienione i zakres ochrony jest większy.

Jeżeli chodzi o wystąpienie pana prezesa Dziuby – prezesa Najwyższej Izby Kontroli, to chciałbym powiedzieć, że w tym zakresie zasadniczo jesteśmy zgodni w ocenie z Najwyższą Izbą Kontroli. Oczywiście wiadomo, że kwestie szczegółowe wymagają uzgodnień. Kwestia związana z rozszerzeniem zakresu kompetencji Komisji Nadzoru Finansowego wymaga na pewno zachowania jakiejś ostrożności. Z jednej strony przyznanie kompetencji w zakresie szczegółowego badania spółki przed zatwierdzeniem prospektu emisyjnego być może zapobiegłoby pewnym ryzykom, ale po pierwsze, powstaje pytanie, na ile jest to zgodne z regulacjami unijnymi? Po drugie, powstaje pytanie, czy to przypadkiem nie oznaczałoby wąskiego gardła, jeśli chodzi o postępowania prospektowe, ponieważ te wszystkie kwestie wymagają przemyślenia.

Ze strony Komisji Nadzoru Finansowego również dostrzegamy potrzebę wzmocnienia skuteczności naszych działań na wczesnym etapie tak, żebyśmy mieli większe możliwości zadziałania, zanim krąg osób, które zostaną oszukane czy w jakiś sposób doprowadzone do niekorzystnego rozporządzenia swoimi oszczędnościami... aby móc zadziałać wcześniej. Pracujemy nad tym. Natomiast na tym etapie, w świetle wystąpienia pana prezesa NIK, wydaje mi się, że nie ma miejsca na jakąś polemikę ani dyskusję z naszej strony – raczej zgadzamy się z ustaleniami.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że w świetle zastrzeżeń, które sformułowałem, dotyczących zarówno tajemnicy zawodowej, jak i prowadzonego postępowania przygotowawczego, bo to również chyba miało wpływ, zakres informacji, które mogły zostać udzielone w trybie jawnym, został wyczerpany. Tak mam rozumieć? Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pani poseł Hennig-Kłoska, proszę bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska (KO):

To, co przedstawił nam pan prezes Najwyższej Izby Kontroli, to są zalecenia. O.K. Ważne, żeby były, żeby nie było kolejnej afery finansowej w Polsce i kolejni obywatele nie tracili swoich oszczędności życia. Jak rozumiem, zalecenia powstały na podstawie jakichś uwag do instytucji kontrolujących, do samej spółki, jej otoczenia, jej audytora, Komisji Nadzoru Finansowego, Giełdy Papierów Wartościowych. Panie prezesie, proszę mi nie mówić, że wszystkie uwagi, do których doszliście w efekcie 18 miesięcy swoich prac, muszą zostać utajnione, bo są przedmiotem tajemnicy zawodowej. Rozumiem, że przedmiotem tajemnicy zawodowej mogą być jakieś dane, które powinny być przeanalizowane, albo jakieś szczegółowe dane o bankach, natomiast nie główne uwagi, które w efekcie kontroli formułowane są wobec Komisji Nadzoru Finansowego i Giełdy Papierów Wartościowych. Nawet na wstępie, wprowadzając nas w dyskusję i uzasadniając, dlaczego ten

raport NIK jest ważny i jest kluczowy dla poszkodowanych, którzy dochodzą, którzy próbują dojść prawdy, wskazywałam na wiele pytań, na które spokojnie, gdyby była dobra wola po stronie pana prezesa, dzisiaj moglibyśmy dostać odpowiedź. Niestety, w mojej ocenie tej dobrej woli nie ma.

Jeden z przedstawicieli rady wierzycieli mówił tutaj o jakimś ataku politycznym. Nie, tu nie chodzi o żaden atak polityczny. Tu chodzi o fakty – o fakty i pytania, które stawiamy od 18 miesięcy i na które nie możemy otrzymać odpowiedzi. Prawda jest taka, że byłam jedną z pierwszych osób, która złożyła zawiadomienie do prokuratury na nieprawidłowości w nadzorze finansowym nad działalnością GetBack, ale te nieprawidłowości... Można się zaśłaniać, że GetBack nie jest tak mocno kontrolowany, jak banki czy instytucje finansowe, ale tych nieprawidłowości nie zauważono również po stronie już bezpośrednio kontrolowanych, wprost kontrolowanych, czyli banków – Idea Banku, który prawdopodobnie nie miał... Dzisiaj chcielibyśmy usłyszeć, czy Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, czy wszyscy, którzy prowadzili sprzedaż obligacji, posiadali na przykład uprawnienia do sprzedaży tych obligacji. Czy zawiadomienie, które wpłynęło od sygnalisty, faktycznie wpłynęło do KNF, faktycznie wpłynęło do Giełdy Papierów Wartościowych? Co zawierało? Czy na tej podstawie instytucje kontrolujące powinny wstrzymać dalszą sprzedaż obligacji? Dlaczego to jest ważne? Dlatego, że po tym fakcie, po wpłynięciu zawiadomienia sygnalisty, sprzedano jeszcze około 20% obligacji. Już nie mówię o tym, że wcześniej KNF nie zauważała problemów w zakresie obowiązków informacyjnych, że nie dopełniła pewnych obowiązków informacyjnych na etapie prospektu emisyjnego. Na te pytania chcielibyśmy znaleźć odpowiedzi, a nie wnioski na przyszłość.

Wnioski na przyszłość są bardzo ważne, bo na ich podstawie musimy oczywiście zmienić prawo, które zabezpieczy kolejnych inwestorów, wzmocni pozycję inwestorów względem takich emitentów, którzy mają złą wolę i próbują nas nabić w butelkę, ale dzisiaj chcemy również znać odpowiedź na pytanie, kto nie dopełnił swoich obowiązków, albo kto przekroczył uprawnienia. Czy po stronie instytucji publicznych, bo za tę część bezpośrednio odpowiadamy, również dochodziło do nieprawidłowości? Panie prezesie, tak naprawdę w ani jednym zdaniu nie odniósł się pan do pytań, które zadałam dzisiaj, otwierając jawną część posiedzenia. Nie jest prawdą, że elementy, o które pytałam stanowią tajemnicę zawodową, bo one nie stanowią żadnej tajemnicy zawodowej.

Pan mówi również, że dopiero składacie ten raport. Wiemy, że to również nie jest prawda, bo nawet dzisiaj pan przewodniczący KNF powiedział tu – możemy sobie cofnąć nagranie z tego posiedzenia Komisji i je odtworzyć – że KNF dostała już ten raport i ustosunkowała się do niego dawno temu, bo taka jest procedura, że najpierw instytucje kontrolowane mają prawo wglądu do raportu i ustosunkowanie się do niego. Dopiero wtedy resztę poznaje cała opinia publiczna.

W związku z tym, panie prezesie, prosimy rzetelniej przedstawić wnioski pokontrolne, które pan już ma – i dobrze o tym wiemy – do których KNF już się ustosunkowała. Rozumiem, że raport otrzymamy za 2-3 tygodnie. Teraz chciałabym, żeby jeszcze odpowiedział pan na pytanie, czy ostatecznie raport przedstawiony za 2-3 tygodnie będzie raportem jawnym? Czy podobnie, jak raport z kontroli Wojsk Obrony Terytorialnej i ich powstania, zostanie utajniony?

Na ten raport... Państwo możecie sobie uprawiać tutaj politykę, bo nie ja ją uprawiam, ale na ten raport czeka 20 tys. pokrzywdzonych obligatariuszy i akcjonariuszy, wśród których niejednokrotnie... Znamy te wszystkie historie. Wielokrotnie ich wysłuchiwalismy na posiedzeniach tej Komisji, w jak trudnej sytuacji wielu z nich się znajduje, którzy jednak wielu przypadkach – można sądzić – weszli w posiadanie obligacji z naruszeniem prawa, bo to, że zaufali inwestorowi, to jedna kwestia, ale to, że instytucje publiczne nie dopełniły swoich obowiązków, albo że ktoś zapisał ich na obligacje z naruszeniem prawa, to są zupełnie inne kwestie. W tych obszarach mamy obowiązek pomóc, aby poszkodowani doszli do prawdy.

Panie prezesie, 20 tys. osób, tyle par oczu, dzisiaj patrzy na pana i oczekuje, żeby pan im powiedział, jaka jest prawda na temat afery GetBack i jakie są prawdziwe wnioski NIK na temat nieprawidłowości i zastrzeżeń do organów publicznych, a nie sprawa

wniosków na przyszłość. Dla osób siedzących na sali i słuchających w internecie przebiegu posiedzenia Komisji wnioski są drugorzędne. Są ważne, ale drugorzędne. Dziękuję

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejna jest pani poseł. Zgłaszała się pani poseł Kretkowska, tak? Proszę bardzo.

Poseł Katarzyna Kretkowska (Lewica):

Po części moja przedmówczyni zadała już pytania, które chciałam zadać, choć może krócej. Konkretnie, przyszliśmy po to, żeby wysłuchać raportu NIK w sprawie ewentualnych nieprawidłowości, przekroczeń, niedopilnowań dwóch instytucji – KNF i Giełdy Papierów Wartościowych. W prezentacji pana wiceprezesa NIK w ogóle nie było mowy na ten temat. Było coś na kształt wniosków pokontrolnych. Jeżeli są wnioski pokontrolne, to znaczy, że kontrola została już zakończona, nawet jeżeli formalnie raport nie został jeszcze przekazany. Dlatego proszę pana prezesa o przedstawienie odpowiedzi na pytania, które są przedmiotem dzisiejszego posiedzenia. Czy były, a jeżeli były, to jakie i w jakim zakresie, niedopilnowania i zaniedbania tych dwóch instytucji? Można przedstawić, niekoniecznie ujawniając jakieś szczegółowe tajemnice zawodowe. Proszę o odpowiedź na pytania, bo kluczymy, kluczymy, mija kolejna godzina, druga czy już prawie trzecia, a nie ma odpowiedzi na podstawowe pytania, na które państwo ze strony społecznej i posłowie chcieliby wysłuchać odpowiedzi.

Odnoszę wrażenie, że biorę udział w jakimś spektaklu, że jest to wyreżyserowane. Może to wrażenie jest błędne. Może powstaje bez istotnych obiektywnych przesłanek, ale takie wrażenie powstaje, gdy ktoś chce coś zatuszować, coś jest niewygodne, coś jest politycznie wygodne, a gdzieś tam są jakieś polityczne zaszłości, jakieś polityczne podległości. Jak rozumiem, kontrolę prowadził Krzysztof Kwiatkowski, który już nie jest prezesem i nie był związany z PiS. Teraz prezesem NIK jest osoba związana z PiS. Czy dlatego niewygodne jest przedstawienie kontroli prowadzonej przez poprzedniego prezesa? Nie wiem, ale im więcej niedomówień, im więcej braku odpowiedzi na te pytania, tym powstaje większe wrażenie, że jest jakaś nie tylko afera GetBack, ale jakaś szersza afera. Po co? Usłyszymy konkretne odpowiedzi na konkretne pytania i potem będziemy mogli rozejść się z poczuciem, że przyszliśmy tu celowo i usłyszeliśmy to, co chcieliśmy usłyszeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Właśnie tego typu dyskusja wcale nie przyspiesza nas do celu. Tylko przypomnę, że to nie jest koniec wypowiedzi pana prezesa NIK. Wypowiedział się tyle, na ile ocenił możliwą jawność tej wypowiedzi. Natomiast jeśli chodzi o inne pytania, dotyczące choćby nawet postępowania przygotowawczego, bo to również między innymi dotyczyło informacji niejawnych, będzie się wypowiadał w części niejawnej. Tak to rozumiem. Więc publiczne naciskanie na prezesa, żeby wykroczył poza ramy jawności z informacjami,... Ciągłe powtarzanie powoduje, że opóźniamy czas drugiej części – niejawnej – w której pan prezes będzie mógł to powiedzieć.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Ewelina Kitlińska:

Może chociaż odpowiedź na pytanie, czy raport będzie utajniony czy nie?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jeśli państwo posłowie tak będą drażnić, to oczywiście udzielię każdemu głos. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, chciałabym zadać trzy podstawowe pytania. Pierwsze pytanie do pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli. W tym posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele osób poszkodowanych. Jak pan prezes powiedział, będzie raport. Czy będą mogli zapoznać się z raportem? Czy raport będzie utajniony? Przypomnę, że są to osoby, które zostały poszkodowane wskutek nieprawidłowości na rynku finansowym. Państwo powinno dołożyć należytych starań, aby wesprzeć i jak najlepiej współpracować z osobami

poszkodowanymi dla bezpieczeństwa rynku finansowego. To, co pan prezes powiedział – wnioski na przyszłość, rozumiemy, ale państwo poszkodowani potrzebują innej rzeczy.

Teraz do pana przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego. Wypowiadali się przedstawiciele rady wierzycieli, której proponuje się postępowanie układowe poprzez restrukturyzację, poprzez zwrot części ich pieniędzy – tak, państwo podnoszą – wcześniej wyłudzonych wskutek nieprawidłowego działania. Teraz zwracam się do szefa Komisji Nadzoru Finansowego nie w części tajnej, tylko w części jawnej. Państwo musicie powiedzieć, jak państwo oceniacie podmiot funkcjonujący na rynku, który ma ocenę Giełdy Papierów Wartościowych i Komisji Nadzoru Finansowego. Jak spółka, która wierzycielom określony układ... Na ile i czy państwo współpracujecie z radą wierzycieli, żeby można było powiedzieć, że nie oddamy państwu wszystkich ukradzionych pieniędzy, czyli wyłudzonych nieprawnie specjalnym sposobem, niezgodnym z obowiązującymi przepisami – można powiedzieć, wyłudzonych albo zainwestowanych z przekroczeniem określonych norm,... żebyście państwo mogli powiedzieć to radzie wierzycieli albo to, że będą mogli liczyć na waszą współpracę?

Mam pytanie do szefa Komisji Nadzoru Finansowego. Czy państwo zidentyfikowali liczbę osób poszkodowanych, o których mówimy i kwotę? To jest rzecz jawna. Gdziekolwiek to stanie i w jakimkolwiek trybie, państwo będą to wiedzieć. Nie możemy dzisiaj mówić, że jest artykuł związany z zachowaniem tajemnicy – jakkolwiek by nie był przytaczany – zawodowej, bankowej i innej. Panie przewodniczący, ma pan okazję, stojąc przed państwem, którzy są poszkodowani, powiedzieć im... To nie jest jawne. To jest państwa obowiązek, żeby chronić majątek obywateli, żeby ludzie nie byli okradani przez instytucje finansowe, które działają niezgodnie z prawem.

Zwracam się do pań i panów posłów koalicji rządzącej. Państwo przywiązywali tak dużą wagę do sprawy komisji Amber Gold. Może w tej sprawie naprawdę warto się zastanowić nad komisją śledczą? Kwota, o której mówimy, i sposób działania całego rynku finansowego wymagałyby wyjaśnienia, łącznie ze sprzedażą trudnych wierzytelności. Moim zdaniem moje pytania dotyczące tej części są zagregowane.

O, nie usłyszeliśmy jeszcze... Do pana ministra finansów. Chciałabym się zapytać, w jakim charakterze przyszedł pan na to posiedzenie? Brakuje mi jednej odpowiedzi. Jak działały organy sprawiedliwości rządu Rzeczypospolitej Polskiej? Ile postępowań jest prowadzonych? Ilu osób dotyczy? Na jakim etapie są prowadzone postępowania? W części jawnej proszę przynajmniej o deklarację, że odpowie pan na moje pytania w części niejawnej. Bardzo na to liczę, mam duże zaufanie. Panie ministrze, pan wie doskonale, że skoro jest przedstawiciel Ministra Finansów, to nie tylko po to, żeby wysłuchał. Zgoda, wnioski potrzebne są do prac legislacyjnych, ale również do tego, żeby powiedzieć, że rynek finansowy jest bezpieczny. Myślę, że to również są kompetencje pana ministra. Oczekuję na odpowiedź. Grzecznie formułuję pytanie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Zgłaszał się pan poseł Suchoń, tak?

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo krótko, chociaż nie odmówię sobie dwóch słów wstępu. Otóż, zgadzam się, że przed chwilą mieliśmy do czynienia z takim spektaklem, w którym – wygląda na to – dwie strony podzieliły między siebie rolę, wcześniej uzgodniły, co zostanie powiedziane. Panie przewodniczący, muszę powiedzieć, że w takich sytuacjach oczekiwałam reakcji. Oczekiwałam reakcji, bo nie może być tak, że urzędnicy państwowi biorą udział w posiedzeniu Komisji i tworzą spektakl. Przyszliśmy zadać konkretne pytania i usłyszeć konkretne odpowiedzi, a jedyne, co usłyszeliśmy z ust pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli, to wnioski do realizacji przez parlament. Tak być nie może, bo to nie parlament zawinił w tej sprawie, to nie parlament był kontrolowany, to nie parlament popełnił szereg nieprawidłowości, tylko konkretne instytucje państwa – brak nadzoru, brak reakcji. Pan prezes Najwyższej Izby Kontroli powinien mówić o tym, co jest przedmiotem posiedzenia dzisiejszej Komisji, a nie mówić o tym, co parlament powinien zrobić. Rozumiem doświadczenie parlamentarzysty. Być może pojawiła

się jakaś chęć powrotu do parlamentu, ale panie przewodniczący, bardzo proszę reagować w sytuacjach, w których zaproszeni goście mówią nie na temat i przywoływać do tematu.

Proszę odpowiedzieć na jedno proste pytanie. W przestrzeni publicznej pojawiły się między innymi takie zarzuty, jak brak reakcji KNF na niedopełnienie obowiązków informacyjnych, które są ściśle określone w przepisach. Panie przewodniczący, bardzo bym prosił, żeby pan prezes Najwyższej Izby Kontroli albo odpowiedział na pytanie, czy rzeczywiście w wyniku kontroli stwierdzili niedopełnienie przez spółkę tych obowiązków, albo też pan prezes uniknie odpowiedzi, ale wtedy prosiłbym, aby pan prezes powiedział, że to jest związane z tą tajemnicą zawodową i nie może nam tego ujawnić, bo w ten sposób ujawni tajemnicę zawodową. Panowie, kawa na ławę. Albo robimy tutaj spektakl i będziemy opowiadać gładko, żeby nic nie powiedzieć, albo proszę, żeby odmawiając odpowiedzi na pytania, powoływać się na konkretne przepisy. Panie przewodniczący, bardzo proszę o reakcję w tej sprawie.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

A ja apeluję o odwagę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszała się pani Joanna Bucholc, tak? Proszę bardzo,

Przewodniczący Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji Joanna Bucholc:

Chciałabym zwrócić uwagę...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Bliżej mikrofon, proszę.

Przewodniczący Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji Joanna Bucholc:

Dziękuję za głos, panie przewodniczący. Zwracam się do pana prezesa. Powiedzmy sobie, że informacje, które usłyszeliśmy, są informacjami kosmetycznymi. Owszem, zapewne przepisy należy wdrożyć. Być może w dalszej części usłyszymy o konsekwencjach niewykonania i niezastosowania się do danych przepisów, ale to jest, powiedzmy sobie, spływanie tematu.

Następnie chciałabym powiedzieć, że spółka GetBack S.A. w restrukturyzacji jest jednostką zainteresowania publicznego. W związku z tym mam pytanie o brak ustalenia NIK, czy KNF wywiązała się ze swoich nowych obowiązków związanych z wdrożeniem komitetów audytu w jednostkach zainteresowania publicznego. Chodzi o uprawnienia KNF (art. 89 ust. 1 ustawy o biegłych rewidentach). I drugie pytanie...

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Chcemy tu i teraz, a nie co będzie później. My tego nie chcemy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie przeszkadzać w wypowiedziach. Proszę bardzo.

Przewodniczący Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji Joanna Bucholc:

Proszę państwa, jakie są ustalenia Komisji Nadzoru Audytowego w sprawie Deloitte? Sprawa bardzo ważna dla spółki GetBack, ponieważ Deloitte audytował całość spółki GetBack. Sprawozdanie finansowe robił w momencie, kiedy została dopuszczona do wejścia na giełdę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego czy pan prezes NIK chciałby zabrać głos jeszcze raz? Proszę bardzo.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Panie przewodniczący, po pierwsze, dziękuję państwu posłom za docenienie wagi wniosków pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli. Takie państwo wyrażaliście opinie. Chcę wyraźnie podkreślić, że w tej sytuacji, w szczególności wnioski mają istotne znaczenie, bowiem jeśli nie zostaną zmienione przepisy dotyczące tajemnic ustawowo chronionych,

w tym związanych z funkcjonowaniem rynków finansowych, to zainteresowani będą mieli ogromne trudności.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Teraz kasy nam nie oddadzą. Teraz chcemy odzyskać kasę.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Panie przewodniczący, prosiłbym, żebym mógł dokończyć...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie przeszkadzać w wypowiedzi.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Wyjaśniam, dlaczego w pierwszej kolejności zdecydowałem się przedstawić państwu wnioski z kontroli. Właśnie dla państwa – obligatariuszy, ewentualne ich zrealizowanie będzie miało ogromne znaczenie. Proszę państwa, dopóki przepisy nie będą zmienione, tajemnice ustawowo chronione nie będą mogły być upubliczniane.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Ewelina Kitlińska:

Raport też będzie utajniony, tak?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie prowadzić polemiki. Naprawdę szanujemy się nawzajem. Jak państwo wypowiedzieli się, nikt państwu nie przeszkadzał.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Dopóki przepisy nie zostaną zmienione, część informacji nie będzie mogła być upubliczniona, również w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, a zatem również tu, na tym posiedzeniu Komisji. Stąd jeszcze raz podkreślę, wnioski, które państwu przedstawiłem, przynajmniej część z nich, mają tak ogromne znaczenie. Proszę nie sugerować, że Najwyższa Izba Kontroli chce się uchylać od przedstawienia informacji, które może przedstawić. Jak państwo sami zauważyliście, postępowanie kontrolne jeszcze trwa, a w trakcie postępowania... Będzie trwało jeszcze 2 tygodnie, więc do finału zostało niewiele czasu. Dopóki jednak trwa postępowanie kontrolne, pracowników Najwyższej Izby Kontroli obowiązuje tak zwana tajemnica kontrolerska. Prezes Najwyższej Izby Kontroli zwolnił nas z tej tajemnicy. Dzięki temu jesteśmy. Zatem Najwyższa Izba Kontroli...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie przeszkadzać.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Najwyższa Izba Kontroli wykazuje tutaj taką otwartość, jaka wynikać może z obecnie obowiązujących przepisów.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Chciałabym zapytać, kiedy przepisy zostaną zmienione, żebyśmy mogli... żeby raport został upubliczniony?

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Dziękuję za to przypomnienie, bo rzeczywiście zapomniałem dodać. Raport zostanie upubliczniony natychmiast po zamknięciu postępowania.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Ewelina Kitlińska:

W całości?

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

W całości.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Ewelina Kitlińska:

Nie ma tajemnicy?

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Oczywiście z wyłączeniem tajemnic ustawowo chronionych.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Ewelina Kitlińska:

Aha.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Proszę państwa, przepisy dotyczące tajemnic ustawowo chronionych dotyczą nie tylko obywateli, ale także instytucji.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Kiedy więc zostaną zmienione ustawy, żeby wszystko było jawne?

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Stąd właśnie waga...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie... Przepraszam bardzo, panie prezesie. ...Panie prezesie, przepraszam.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Tylko jedno zdanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę uszanować mówców i nie przerywać w trakcie wypowiedzi. Proszę bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Stąd właśnie waga i powaga tych wniosków, które państwu zreferowałem.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Nadal nie wiemy, kiedy przepisy wejdą w życie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie dostałam odpowiedzi na pytanie.

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Panie przewodniczący, ja również.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, nie dostałam...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca,...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

...odpowiedzi na pytanie...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

...jeszcze raz...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

...czy osoby i jaką państwo...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę mamy przed sobą jeszcze...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Może mnie pan wyrzucić, bo pan prezes Najwyższej Izby Kontroli odpowiada tak, jakby nie chciał nam odpowiedzieć. W związku z tym pytam pana prezesa i pana, po co pan prezes Najwyższej Izby Kontroli przyszedł? Oczekiwałam na odpowiedź na proste pytanie, w jakim zakresie państwo poszkodowani otrzymają informację. To jest jasne, ważne i w wielkościach zagregowanych. Powinien pan dzisiaj uspokoić rynek. Pan powinien dzisiaj powiedzieć: „takie informacje prześlemy, takie informacje prześlemy”, a nie państwo mówicie „figa z makiem” i pokazujecie państwo nieładny gest, że nie liczyście się z gronem 20 tys. osób, które mają znaczną szkodę. Tego oczekujemy.

Panie prezesie, przecież pan wie, że czasem w jedną noc można było coś zrobić. Państwo prowadzicie to postępowanie – odpowiedzialni ministrowie waszego rządu. To cały czas jest w waszych rękach, nie Najwyższej Izby Kontroli, ale wszystkich instytucji, które miały dać zainteresowanym gwarancje bezpieczeństwa ich pieniędzy, gwarancję tego, że nie będzie przekrętów na rynku. Nie spełniły tego zadania. Pan jako przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości poszedł do Najwyższej Izby Kontroli. Dzisiaj pan mówi tak: „nic wam nie powiem”. Ci państwo, po tej stronie – poszkodowani, mogą powiedzieć tak: „przyszliśmy i pan prezes powiedział nam: „nic wam nie powiem” Pan powinien ich...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę nie wkładać panu prezesowi w usta słów, których nie powiedział. Muszę tu jednak...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Właśnie, bo nic nie powiedział i o to mu chodziło.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę....

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Zadaniem Najwyższej Izby Kontroli nie jest ochrona rządu. NIK jest organem kontrolnym Sejmu. Państwo, korzystając z takiego statusu Izby, powinni dolożyć należytej staranności i zabiegać o to, żeby było jak najbezpieczniej. Pytałam i poczekam jeszcze, jak odpowie Minister Finansów.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, tylko apeluję o to, żebyśmy cytowali...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

To ja się denerwuję, choć nic tam nie straciłam. Co mają powiedzieć ci państwo, którzy stracili pieniądze?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Niech się pani nie denerwuje. Z wypowiedzi pana prezesa wynikało jasno, że raport będzie opublikowany w ciągu trzech tygodni. Oczywiście raport z zastrzeżeniem...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

I tak go nie dostaną.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dlaczego nie dostaną? Pani przewodnicząca, część, która będzie częścią jawną, będzie opublikowana w całości. Były jeszcze pytania do przedstawiciela KNF i do pana ministra. Pan już... Naprawdę nie będziemy ciągle powtarzać pytań.

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jeszcze raz powtarzam, jeśli prezes Najwyższej Izby Kontroli lub przewodniczący KNF uznają, że informacje objęte są tajemnicą służbową, to bez względu na ilość zadawanych pytań nie zmusicie państwo przedstawicieli tych organów do łamania prawa.

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Panie przewodniczący, w takim razie niech to powie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale mówił o tym.

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Panie przewodniczący, zadałem konkretne pytanie...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Druga część posiedzenia Komisji...

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Naprawdę nie powtarzajmy tego samego w nieskończoność.

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Również jestem zdania, żeby nie powtarzać, tylko, panie przewodniczący, zadałem bardzo konkretne pytanie i poprosiłem, aby pan prezes albo na nie odpowiedział albo powiedział, że nie może udzielić odpowiedzi ze względu na tajemnicę służbową. Czy to jest tak wiele? Konkretne pytanie. Bardzo proszę...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Z tego, co zrozumiałem pan prezes Najwyższej Izby Kontroli udzielił tyle odpowiedzi w trybie jawnym...

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Nie.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

...ile mógł. Druga część będzie w trybie niejawnym...

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Panie przewodniczący, to nie jest teatr, tylko to jest posiedzenie Komisji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, naprawdę uszanujmy również uprawnienia innych osób.

Posel Mirosław Suchoń (KO):

Szanujmy, ale niech powiedzą, że mają te uprawnienia.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie pośle, teraz udzielam głosu panu przedstawicielowi KNF.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Panie przewodniczący,...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Naprawdę pytań było już dużo. Teraz spróbujemy dać szansę na odpowiedź.

Posel Mirosław Suchoń (KO):

A odpowiedzi ani jednej.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Zanim odpowiem na pytanie, chciałbym powiedzieć kwestię natury ogólnej. Jak państwo pewnie wiedzą, pełnię funkcję przewodniczącego KNF od 23 listopada 2018 r...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani poseł, naprawdę nie robmy targowiska z posiedzenia Komisji. Proszę bardzo. Proszę o kontynuowanie wypowiedzi.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Chciałbym powiedzieć, że moje spojrzenie na postępowanie kontrolne NIK i na jej wnioski jest jak najbardziej spojrzeniem obiektywnym. Tak, jak panie tutaj mówią, w moim

interesie jak najbardziej również jest to, aby wnioski były przydatne na przyszłość. Więc odnosząc się trochę do tego, co miałem okazję już widzieć na twitterze – zdaje się – ze strony osób, które są tutaj obecne, powiem, że intencją naszego wniosku nie jest roztaczanie jakiegokolwiek parasola.

Przepisy o tajemnicy zawodowej mają charakter bezwzględny, o czym próbowaliśmy państwa... I ten wątek... Niestety nie podzielałam optymizmu co do możliwości przekonania i wytłumaczenia tego, bo mniej więcej od kiedy jestem w KNF, toczyły się dyskusje na temat ujawnienia ustaleń pokontrolnych. co do których powtarzaliśmy i nadal tak jest – Najwyższa Izba Kontroli również zgodziła się z tym – że przykładowo nie było możliwości przekazania ustaleń pokontrolnych. Przepisy mają charakter bezwzględny, nawet w takich przypadkach, w których chcielibyśmy pomóc poszkodowanym, udostępniając wyniki i nasze ustalenia chociażby po to, aby sąd mógł skorzystać z wyników działań nadzorczych. Te przepisy na to nie pozwalają – są bezwzględne.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Prokuratura może dostać takie dokumenty, a ich nie ma.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Ale państwo prosili o przekazanie ich państwu.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Chcemy dać prokuraturze. Takie wnioski składaliśmy państwu.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie prowadzić dyskusji w tym trybie. Naprawdę.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Do czego zmierzam? Nasz wniosek dotyczący tajemnicy zawodowej, który stał się przedmiotem pierwszej części posiedzenia i kwestii utajnienia, wiąże się po prostu z tym, że te przepisy mają charakter bezwzględny. Jeżeli wynikiem ustaleń NIK będą zmiany legislacyjne, to mam nadzieję, że zmiany rzeczywiście pójdą w tym kierunku, że ułatwią dochodzenie roszczeń. Natomiast chciałbym zaznaczyć, że wszelkie sugerowanie jakoby powoływanie się przez nas na te przepisy stanowiłoby przykład rozkładania parasola, są oczywiście nieuprawnione, dlatego że mam czysto obiektywne spojrzenie na te wydarzenia i zależy mi na tym, aby ustalenia NIK były pomocne – również dla nas – w zwiększaniu efektywności i poprawie jakości nadzoru. To tyle, jeżeli chodzi o kwestię parasola ochronnego.

Przechodząc jakby dalej, widzą państwo – mam nadzieję, że jest widoczne – że to, co robimy od około roku, to w dużym stopniu sprzątanie rynku i wprowadzanie tego, do czego państwo zamierzają. Szereg postępowań zostało ukończonych...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę kontynuować.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Szereg postępowań zostało ukończonych, z których duża część ma związek z tak zwaną sprawą GetBack. Odpowiadając więc na te pytania, które padały ze strony przedstawicieli strony społecznej, co KNF robiła, jeśli chodzi o postępowania, informuję, że są finalizowane. Państwo muszą zrozumieć, że postępowania trwają. Oczywiście wiadomo, że zawsze można powiedzieć, że postępowanie mogłoby być szybsze, że reakcja mogłaby być szybsza. Z naszego punktu widzenia nie mamy żadnego interesu, żeby tuszować to, co było wcześniej, bo to, co robimy teraz, to poniekąd jest przywracanie zaufania do rynku i sprzątanie tego rynku, zwłaszcza jeśli chodzi o rynek funduszy inwestycyjnych.

Przechodząc do postępowań sanacyjnych – to się również wiąże z pytaniem pani przewodniczącej Skowrońskiej – i naszą ocenę obecnej sytuacji, jeśli chodzi o spółkę GetBack i kwestię tego układu. Oczywiście nie jest naszą rolą wypowiadanie się w tej sprawie, czy układ będzie wykonany i czy jest korzystny lub niekorzystny, bo to jest kwestia decyzji rady wierzycieli. Każdy ocenia we własnym sumieniu, czy *handicap*, który został zapro-

ponowany, jest adekwatny i czy ten układ może zostać wykonany. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na to, że naprawdę wsłuchujemy się w głos poszkodowanych i nasza polityka sankcyjna w ostatnim czasie zmierza do tego, aby była produktywna z punktu widzenia celów w postaci ochrony poszkodowanych. Kara nałożona na GetBack czy sankcja nałożona na GetBack – to było zresztą komentowane publicznie – wychodziła naprzeciw postulatam wierzycieli. Chodzi nam o to, żeby... Ale nie mówię o karze, tylko mówię o tym, że spółka pozostaje notowana na rynku tak, aby szanse zaspokojenia wierzycieli były jak największe.

To, gdzie trafiają pieniądze z kar, to jakby inna kwestia. To również nie jest nasza decyzja, tylko to jest kwestia decyzji ustawodawczej. Z mojego punktu widzenia dostrzegam walor rozwiązania polegającego na tym... Z mojego punktu widzenia dostrzegam walor rozwiązania polegającego na tym, żeby pieniądze z kar mogły być przeznaczone na rzecz poszkodowanych, ale takiego rozwiązania, póki co, nie ma. Natomiast chodzi mi o to, że nasza polityka sanacyjna, co widać na przykładzie GetBack, bierze pod uwagę interes osób poszkodowanych. Więc nie mogę oczywiście odpowiedzieć na pani pytanie, czy układ zostanie wykonany i czy jest korzystny, natomiast to, co mogę powiedzieć, to to, że nasze działania jako Komisji Nadzoru Finansowego realizowane wobec tej spółki i wobec innych podmiotów zmierzają do tego, aby stworzyć możliwość realizacji tego układu.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Rozumiem, że chodzi o wiarygodność funkcjonowania...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę pozwoli pani, że ja będę udzielał głosu, bo tak to będzie chaos.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie można zapytać?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie, nie wchodzimy w słowo.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Utrzymanie spółki na giełdzie ma między innymi ten walor, że transparentność działania tej spółki i nadzór nad nią jest większy, niż gdyby stała się spółką nienotowaną. Więc to jest również jedna z przesłanek naszej decyzji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę...

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Jeżeli chodzi o listę obligatariuszy, to ta kwestia również była przedmiotem interakcji – pamiętam jeszcze z początku mojej kadencji – z panem prezesem Bujanem. Poprosiłbym tutaj panią dyrektorkę Agnieszkę Kowalską, żeby powiedziała więcej na ten temat. Od dawna uczestniczy w spotkaniach z poszkodowanymi.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę bardzo. Kontynuuje wypowiedź przedstawiciel KNF. Nie, to nie będzie polemika. To jest posiedzenie Komisji. Bardzo przepraszam...

Dyrektor Departamentu Praktyk Rynkowych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego Agnieszka Kowalska:

Kontynuując wypowiedź pana przewodniczącego, powiem tylko...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Oddaję głos przedstawicielowi KNF.

Dyrektor Departamentu Praktyk Rynkowych UKNF Agnieszka Kowalska:

...że urząd jest w posiadaniu listy obligatariuszy spółki GetBack. Jest to lista, która została uzyskana od spółki. Posiadamy również listę tych obligatariuszy, którzy składali do nas zawiadomienia o nieprawidłowościach. Natomiast chciałabym również powie-

dzieć, że w ślad za tym... że nie mamy możliwości, aby zweryfikować, czy lista, którą przekazała nam spółka, jest to stuprocentowa lista obligatariuszy. Przypomnę tylko, że od 1 lipca 2019 r. obowiązkowa stała się dematerializacja obligacji korporacyjnych z obowiązkiem rejestracji. To również był nasz wniosek. Chodziło o to, żeby takie działania nie miały miejsca na rynku, żeby nie było problemów w ustalaniu listy obligatariuszy czy poszkodowanych, którzy ewentualnie nabyli papiery wartościowe. To tyle.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Już koniec? Dziękuję bardzo. Było pytanie do Ministra Finansów. Czy w tym zakresie pan minister chciałby...?

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pani poseł zadała pytanie, dlaczego tutaj jestem. Jestem, ponieważ pan przewodniczący mnie zaprosił. Parlament sprawuje nadzór nad rządem, więc to dla mnie rozkaz, jeśli mam przyjść na zaproszenie. Jeśli chodzi o...

Ministerstwo Finansów również było przedmiotem badania i kontroli, więc zakładam, że taki był klucz. Jeśli chodzi o pytania dotyczące śledztw i postępowań, to pozostają poza zakresem Ministerstwa Finansów. Właściwymi są Ministerstwo Sprawiedliwości i prokuratura. Zakładamy, że te podmioty, te instytucje posiadają dane, o które pani przewodnicząca pytała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze pan prezes Najwyższej Izby Kontroli?

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Panie przewodniczący, z konieczności muszę powtórzyć, że jesteśmy tutaj obecni dlatego, że cztery tu obecne osoby zostały zwolnione z tajemnicy kontrolerskiej, a więc proszę nie sugerować, że Najwyższa Izba Kontroli cokolwiek ukrywa. Państwo obligatariusze, jak i wszyscy obywatele w Polsce będą mieli dostęp do raportu, który oczywiście nie będzie zawierał informacji związanych z tajemnicami ustawowo chronionymi, bo takie są przepisy w Polsce. Więc również na posiedzeniu tej Komisji, w tym miejscu i za chwilę będziemy mogli mówić tylko w takim zakresie, w którym nie będziemy naruszać obecnie obowiązujących przepisów.

Jeszcze raz powtórzę, bo wydaje mi się, że państwo tego nie docenili, dlatego położyłem nacisk na wnioski. Realizacja tych wniosków w możliwie szybkim trybie umożliwi państwu zapobieganie sytuacjom, jakie miały miejsce w kontekście GetBack, i być może państwu pomoże. Jeszcze raz powtórzę, że raport będzie publicznie dostępny dla wszystkich, a więc również dla państwa obligatariuszy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

W tej części jeszcze pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym podkreślić wagę słów, które przed chwilą wypowiedział pan minister, o tym, że Komisja Finansów jako organ Sejmu sprawuje kontrolę nad rządem. Chciałbym powiedzieć, że to wszystko, co do tej pory – po ponad dwóch i pół godzinie – zostało powiedziane, kupy się nie trzyma. Ani krzty w tym logiki, ani krzty zdrowego rozsądku. Gdyby z tych wszystkich, licznych wypowiedzi wycisnąć treść, to wiemy tyle, że za dwa tygodnie będzie raport, z którego wszystkiego się dowiemy, będzie w pełni prawie jawny. Dzisiaj jednak pan prezes NIK nie jest w stanie powiedzieć nam niczego. Mówi dużo tak, żeby nie powiedzieć niczego. Z drugiej strony najwięcej do powiedzenia mają przedstawiciele KNF, o której skądinąd z licznych doniesień wiemy, że prawdopodobnie w raporcie NIK jest dużo i to chyba nienajlepiej, a wręcz odwrotnie – bardzo źle.

Początkowa próba zamknięcia w ogóle i utajnienia posiedzenia Komisji to jest jakiś kabaret. Albo sprawujemy jakąś kontrolę nad rządem i nad tym, co się dzieje, albo NIK jest organem kontrolnym Sejmu... Do jasnej cholery, mówmy sobie szczerze, a nie jakiś kabaret... Może niech KNF odpowie na proste pytanie, czy zawinił w tej sprawie. Kto

konkretnie zawinił? Może nie musimy słuchać pana prezesa? Może niech przewodniczący KNF nam powie, co KNF nawywił w sprawie GetBack?

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Dlaczego 1 marca 2018 roku zostałam wrobiona w obligacje?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Nie udzieliłem pani głosu.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Pytam o to za każdym razem.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę zachować kolejność. Proszę bardzo, czy pan poseł Urbaniak skończył? Dziękuję bardzo. Jeszcze pani przewodnicząca Skowrońska, ale proszę o krótką wypowiedź.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Z wypowiedzi wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli zrozumiałam, że będzie raport i że będzie część objęta klauzulą poufności czy tajności albo zakresem określonej tajemnicy. Zatem panie prezesie, zadaję konkretne pytanie. Na jakie informacje zostanie nałożona klauzula określonego rodzaju tajemnicy i osoby poszkodowane – czy to obligatariusze, czy to akcjonariusze (poszkodowani), nie będą mogli niczego dowiedzieć się, w niczym nie będzie im pomocny raport, który państwo przygotowujecie? Mam również kolejne pytanie. Jaką nałożycie klauzulę, co spowoduje, że będąc organem kontroli wybieranym przez parlament, nam – posłom nie pokażecie raportu i nie powiecie, bo stwierdzicie, że objęty jest tajemnicą? Jeśli powiecie, że jest tajemnica, to z taką klauzulą w ogóle nie będziemy mogli z państwem porozmawiać na temat jakiegokolwiek wniosku. Dochodzimy do błędnego koła. Państwo powinni jasno i czytelnie powiedzieć, co jest w raporcie i podać informacje dotyczące osób, które doprowadziły do tego, dotyczące procedur, które były... Państwo nic nie mówicie. Będzie raport i co z tego, skoro nikt nie będzie mógł z tego skorzystać?

Teraz jeszcze do pana przewodniczącego. Zaprosił pan. Pytałam o zaproszenie. Miło, że jest pan przedstawiciel Ministra Finansów. Nie ma przedstawiciela Ministra Sprawiedliwości, który powiedziałby, jak zabezpiecza majątek i powiedziałby, co zrobił. Jeżeli mówimy o sprawach dotyczących bezpieczeństwa na rynku, to poprosiłabym, żeby w drugiej części, jeżeli będziemy urzędować albo po przerwie po drugiej części, był obecny przedstawiciel Ministra Finansów, który by nam powiedział, jak przeprowadzane są postępowania i jak prowadzone jest dochodzenie w stosunku do osób, które doprowadziły do poniesienia pieniężnych strat przez osoby obecne na sali i innych. Po prostu. Miło mi jest widzieć i spotykać się z Ministrem Finansów, ale Minister Sprawiedliwości powinien powiedzieć, na jakim etapie są postępowania i ile osób przesłuchano. To by nam dawało jednocześnie informacje i odpowiedź. Tu zawiniły organy państwa – instytucje, które miały mówić o bezpieczeństwie pieniędzy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Obawiam się, że zaproszenie w trybie nagłym Ministra Sprawiedliwości nic nie wniesie. Nie sądzę, żeby Minister Sprawiedliwości osobiście prowadził postępowania, więc o informacje w tym zakresie możemy wystąpić do prokuratury. Nie sądzę, żeby Minister Sprawiedliwości był w stanie na to odpowiedzieć. Szanowni państwo,... Jeszcze pani poseł Leszczyna, tak?

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Tak, panie przewodniczący. Dziękuję, bo zgłaszałam się chyba od początku tego posiedzenia Komisji. Nie będę powtarzać tego wszystkiego i mówić tego, o czym powiedział już pan poseł Urbaniak. Jako członkowie Komisji Finansów Publicznych jesteśmy winni przeprosiny państwu poszkodowanym, którym zabraliśmy dzisiaj 3 godziny. Niektórzy z nich pewnie są spoza Warszawy. Myślę, że właściwie zabraliśmy im cały dzień i tak naprawdę przyjechali po nic. Zatem przepraszam państwa w imieniu Komisji Finansów

Publicznych. Czuję się za co odpowiedzialna, choć naprawdę myślałam, że inny będzie przebieg tego posiedzenia.

Panu, który mówił coś o jakichś politycznych wątkach, chcę powiedzieć jedno. Proszę pana, tak, osoby, które zaprosiły poszkodowanych i na wniosek których odbywa się to posiedzenie Komisji, są z opozycji. Gdyby nie nasz wniosek, to w ogóle państwa nikt by nie słyszał i nikt z państwem nie chciałby się spotykać. Przypominam sobie posiedzenie Komisji – bodajże w budynku „U”. Przypomnę, że wszystkie posiedzenia Komisji były zwołane na wniosek opozycji z art. 152. To znaczy, że partia rządząca, czyli większość sejmowa, kompletnie nie jest zainteresowana wyjaśnieniem tej sytuacji, co w ogóle jest niezrozumiałe, bo przecież, na miły Bóg, to są ludzie, którzy idą w Polskę, idą w świat i opowiadają swoim rodzinom, sąsiadom. Naprawdę, z poczucia wstydu, sami powinniście chcieć takiej komisji i wyjaśnień. Pamiętam, jak pan poseł Cymański tam, w budynku „U”, mówił przecież, że trzeba zaprosić, że musi przyjść minister Ziobro jako Prokurator Generalny, nie jako Minister Sprawiedliwości, bo przecież na miłość boską, prokuratura prowadzi jakieś postępowanie, jakieś śledztwo... Rozumiem, że Prokurator Generalny... Nie, on nie jest niezależny – on jest członkiem rządu *de facto*, bo w jednej osobie jest Ministrem Sprawiedliwości, więc *de facto* sprawujemy, jak przed chwilą powiedział pan Minister Finansów, kontrolę.

Chcemy udostępnić informacje poszkodowanym i sami chcemy wiedzieć, co się w tej sprawie dzieje. Tymczasem nie dość, że państwo chcieliście utajnić posiedzenie Komisji – gdyby nie to, i tak by poszedł obrazek grupy osób, które stoi i nie została *de facto* wpuszczona na salę posiedzeń – to jeszcze nie wiem, czy to prawda – proszę, żeby pan przewodniczący zdementował informację, która do nas dotarła – że w ogóle to posiedzenie nie jest transmitowane przez sejmową telewizję, a przecież poszkodowanych w Polsce jest więcej i powinni zobaczyć, jak większość sejmowa traktuje osoby, które przyszły i bronią swoich słusznych praw.

Nie ma dla nas znaczenia – zwracam się do przewodniczącego KNF – czy to pan czy pana poprzednik czy jeszcze inny nominat premiera Morawieckiego czy Szydło. To w ogóle nie ma dla nas znaczenia. Komisja Nadzoru Finansowego powinna być tą instytucją, która zapewnia bezpieczeństwo rynku finansowego inwestorom – klientom indywidualnym. Po prostu, nie zrobiliście tego i nie chcecie się do tego przyznać. W gruncie rzeczy kolejne instytucje państwowe są uwikłane w ukrywanie procederu, który był u was – w KNF. Przeżywam jakieś *déjà vu*. Przecież pamiętam dokładnie, półtora roku temu, kiedy byłam przedstawicielem wnioskodawców, mówiliśmy o tym, że Giełda Papierów Wartościowych dała nagrodę GetBack, że GetBack finansował jakąś galę, na której premier Morawiecki dostawał nagrodę „Człowieka Roku”, że KNF miał prospekt z trzeciego kwartału 2017 roku, z którego wynikało ewidentnie, że spółka nie prowadzi, mówiąc eufemistycznie, przejrzystej rachunkowości i przepływy finansowe pozostawiają tam wiele do życzenia. Właściwie zostawiliście to wszystko swojemu biegowi. Zostawiliście ludzi na pastwę losu. Po prostu, zostawiliście ich na pastwę złodziei i oszustów. Dzisiaj przyszli do Sejmu i wychodzą z kwitkiem. Panie przewodniczący, taka jest sytuacja. Właściwie pan również powinien się za to wstydzić, tak jak ja się wstydzę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł przewodniczący Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Droży państwo, na szczęście są cztery kamery i wszystko jest nagrywane. Kiedy emocje... Proszę się nie wcinać, bo ja też potrafię ostro odpowiedzieć tak, jak pani. A co pani myśli, że nie mam pazurów?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Proszę nie krzyczeć.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Do kobiety pan tak mówi?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Przepraszam. Przepraszam. Przepraszam za emocje. Powiedziałem kobiecie „pani”.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, proszę powściągnąć emocje.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pan przynajmniej kilka razy różne rzeczy zakopał.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Ale są granice.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Zakopał pan niektóre rzeczy.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Proszę państwa... W takim razie bardzo przepraszam za uniesienie, ale było ono wynikiem skumulowanej energii i emocji.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jak to, czym?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Proszę państwa, siedzimy trzy godziny. Podzielam państwa rozczarowanie.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie, tak było już poprzednio.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Zgadzam się z tym panem, który powiedział, że największa jest krzywda ludzka. Jest porażająca... Panie mecenasie, pan podał dwa przykłady. Mam kilka przykładów. Jednej pani dzwoniła do mnie wiele razy. Ma męża na wózku inwalidzkim i straciła prawie 200 tys. – oszczędności całego życia, a sprawcy się śmieją. To jest prawda.

Pani poseł, pani przewodnicząca, polityka w naszym kraju jest tak piękna, że oni dalej będą płakać, a Platforma i PiS obejmujemy się i dalej będziemy się nawalać. Moim zdaniem takie są fakty. Tak, możecie się z tym nie zgadzać. Jest to nagrane – ostatnia wypowiedź również – bo ja mam... Przepraszam. proszę się nie dziwić, skąd się biorą emocje... Przed chwilą takie zdanko padło. Mówicie, że nic sobie nie robimy, nic nie działamy, co jest nieprawdą. Proszę państwa, to nieprawda. Powiem tak,...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Pan uczestniczy po raz kolejny. Pan przewodniczący dał panu na głos na koniec, żeby pan nieco złagodził. Nieładnie, panie pośle Cymański.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Dobrze, chcę powiedzieć, nasze pamiętne spotkanie we wrześniu...

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Mamy swój rozum.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Tak, każdy ma swój rozum. Powiem w ten sposób. Porządkując temat, proszę państwa, są dwie kwestie w tej samej sprawie. Pierwsza sprawa. Jakie wnioski z tego wynikają na przyszłość? To dominuje. Wydaje się, że dla państwa najważniejsze jest, czy, ile i w jakiej skali jesteście w stanie odzyskać pieniądze, których nie utraciono, bo czym innym jest stracić, a czym innym jest być okradzionym, wyłudzone i oszukany. To jest jasne. ...

Przepraszam bardzo, co proponujecie konstruktywnego oprócz nawalanki? Pan, na którym wieszano psy – młody przewodniczący. Pan przejął KNF w trudnej sytuacji. Oczywiście skala zaniechań, zaniedbań albo czynów przestępczych, kryminalnych w tej sprawie... Nie twierdzę, bo o winie nie rozstrzyga ani Sejm, ani minister Ziobro, ani KNF ani NIK – nikt. Decyduje sąd, a droga jest daleka. Postępowanie. To jest bardzo ważne. Minister, a właściwie prokurator mógłby powiedzieć...

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Wszyscy już umrą.

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

..., jakiego postępu dokonano przez tych kilka miesięcy. To jest pytanie, bo czas biegnie... Przepraszam za emocje...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Konkludujemy.

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Pytanie o ukrywanie, o próbę ukrycia przed państwem. Wystarczył jeden rozsądny głos – było, nie było – posła opozycji. Mam tu na myśli pana ministra Rosatiego. Zrobmy część, która teraz ma miejsce, oraz taką... Co powiedział przewodniczący? To jest nagrane. Powiedział „o to właśnie chodziło”. Musieliśmy naparzać się 30 minut, żeby ustalić rozsądną rzecz... Nie było tak? Co, manipuluję?

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Tak.

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

Manipuluję? Można to sprawdzić. Przechodzę do konkluzji. Gdybym był poszkodowany – bo chcę się wczuć w państwa sytuację – problem polega na tym, skąd i ile można odzyskać pieniędzy, ale ważniejsze i ciekawsze pytanie... Bo powiem szczerze, że osobiście nie wierzę – przepraszam, że to mówię – w świetle obecnego prawa, przy najlepszym i najszybszym postępowaniu organów, a prokuratury w szczególności...

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Nie wierzy pan w pana ministra Ziobrę?

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

Odróżniam krytykę od kądziłości, szyderstwa i ironii, która przebija w pani wypowiedzi. Tak, wierzę w jego zaangażowanie, ale nie wierzę, że jest w stanie, nawet gdyby nocami pracował, odzyskać 100% waszych pieniędzy.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Nie jesteśmy w kościele. To nie jest kwestia wiary.

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

Nie mówiłem o wierze, tylko pytano mnie o wiarę. Szanowna pani, droga pani. pytała mnie pani czy ja wierzę. Natomiast pytanie jest inne...

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Nie pocieszył pan nas, proszę pana. Dwa lata wyjaśniana jest...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie przerywać wypowiedzi. Ile razy można to powtarzać?

Posel Tadeusz Cymański (PiS):

Natomiast walka i postępowanie, które mają być prowadzone, jak przed chwilą słyszeliśmy, z wierzycielami idzie o próby ratowania tego, co można jeszcze uratować. Ile pieniędzy odzyskano w aferze Amber Gold? My wiemy, ile odzyskano. A teraz pytanie ciekawsze i moim zdaniem ważniejsze. Czy państwo...

Myślę, że państwo powinno się poczuwać do odpowiedzialności, bo osoby mające obligacje, poliso-lokaty za pośrednictwem banków, miały prawo uważać i uważały w istocie – do tego jeszcze emisja publiczna – że to wszystko razem jest pewne i gwarantowane. Tymczasem Bankowy Fundusz Gwarancyjny tego nie obejmuje. Pan powiedział ważną rzecz przed chwilą. Nawet nałożone surowe kary nie dają możliwości i nie spowodują zadośćuczynienia poszkodowanym.

Rozmawiamy o konstruktywnych szansach, co można zmienić w przepisie, nawet z myślą o państwie, żeby krzywdy nadrobić w jak najwyższym stopniu. To są pytania. To są pytania wcale niegłupie, ale o tym się nie mówi, tylko się... Przepraszam za emocje. W tej rozmowie górę biorą inne elementy. Możliwe, że patrzę jako poseł, ale nie rozmawiamy o sprawach, które mogłyby państwu pomóc. To wszystko jest nagrane, można sprawdzić.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Joanna Gajewska:

Właśnie. Nie rozmawiamy o tych sprawach.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Przepraszam za emocje. Jeszcze raz panią przepraszam. Czy przyjęła pani prosimy? Tak.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Część jawna jest nagrywana. Będzie z tego stenogram.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Jest transmisja.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jest transmisja?

Poseł Mirosław Suchoń (KO):

Nie ma transmisji.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Natomiast jest część jawna, jest stenogram, jest nagranie...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym... Mogę?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę odróżniać część jawną od części zamkniętej, która mam nadzieję będzie za chwilę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Czy można?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Myślę, że już wyczerpaliśmy...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Czy można? Nie, pan tak myśli. Ja myślę, że nie wyczerpaliśmy.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Możemy powtarzać ciągle to samo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Ale chcę powiedzieć...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Mogę oddać głos, to mi nie przeszkadza.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

W takim razie poproszę.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Jeżeli pani przewodnicząca chce powtórzyć to samo...

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Nie będę powtarzać.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Mówiła pani już siedem razy, więc proszę powiedzieć to ósmy raz. Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym powiedzieć tak. Pewnym obyczajem Komisji jest wystąpienie pana posła Cymańskiego na końcu w roli zbawiciela i pochylającego się z troski, a potem „zamiatamy sprawę pod dywan”. Tak było z Wołominem. Panie przewodniczący Cymański, mieliśmy podkomisję nadzwyczajną w tamtej kadencji. Pan również był posłem. Był pan posłem Komisji Finansów i nie upominał się pan o wnioski związane ze sprawą GetBack. Teraz proszę nie mówić, że objawiła się nam jak *deus ex machina* informacja o nowych przepisach. Przeszło 4 lata Komisja Nadzoru Finansowego powinna sprawować... przez państwa wyznaczona osoba... i to działa się właśnie w tym czasie. Nie mówimy, że było wcześniej. To akurat był skumulowany czas sprzedaży instrumentów finansowych i nadzoru sprawowanego przez ustanowionego przez pana premiera Morawickiego i przez państwa przyjętego szefa Komisji Nadzoru Finansowego. Mówimy o pewnych zdarzeniach. Pan nie musi pokazywać emocji. Niech pan pokaże konsekwencję dotyczącą sprawdzenia... Wtedy będzie pan mógł mówić o poszkodowanych jasno i nie rozdzierając szat, tak jak pan to potrafi, bo my też to potrafimy. Powinien pan dołożyć staranności, a nie dzisiaj kolejny raz komuś obiecywać, że obecna sytuacja spółki i możliwość rady wierzycieli odzyskania to 30, 20, 12 %... Nie wiem ilu. Nie wiem ilu, bo pan przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego powiedział, że to nie jest ten tryb.

Państwo, którzy stracili pieniądze... Nie ma gwarancji skarbu... określonych gwarancji. Banki ubezpieczają się na określonej zasadzie i to tylko od środków zgromadzonych na rachunkach bankowych – od depozytów. W innych przypadkach ryzyko jest przeniesione na tych, którzy np. kupili określone instrumenty finansowe. Teraz mówimy o aferze, mówimy o niedopilnowaniu, a zatem mówimy także o tym, jak taka instytucja, jak Komisja Nadzoru Finansowego, mogłaby w tym pomóc, a nie mówić, że są tylko po to, żeby patrzeć, jak nowa spółka, w nowym kształcie...

I do pana przewodniczącego. Naprawdę tak, jak mówiła pani poseł Leszczyna, oczekiwaliśmy na to i państwo tego oczekiwali. Po świętach należało się państwu rzetelnie powiedzieć, jak wygląda... Ci, którzy od państwa wyludzili te pieniądze... Jak wygląda to na rynku? Dlaczego wszyscy mamy czytać gazety, bo gazeta wie więcej niż poseł w parlamencie? To jest skandal. Wnioskując o zwołanie posiedzenia tej komisji, protestujemy przeciwko temu, że media dowiedzą się wcześniej w KNF, media dowiedzą się wcześniej w NIK, a nie dowiedzą się poszkodowani ani my – posłowie, którzy powinniśmy mieć dostęp do tych informacji. I to jest skandal.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo W związku z tym, że po wielokrotnym powtarzaniu zarówno przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli, jak i przewodniczącego KNF pewnie więcej informacji nie uzyskamy, chyba że panowie chcieliby coś dodać w trybie jawnym, ogłaszam przerwę i do kolejnej części przystąpimy za 5 minut.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

Państwo mają jeszcze dwa pytania.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pytań było naprawdę... Bez przerwy te same pytania. Tu chodzi o odpowiedź, a nie o pytanie.

Członek Rady Wierzycieli GetBack S.A. w restrukturyzacji Marek Dziduszko:

Panie przewodniczący, czy można przypomnieć pewne merytoryczne pytanie, które padło i na które nie było odpowiedzi z KNF?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Pytałem już kilkakrotnie zarówno prezesa Najwyższej Izby Kontroli, jak i przewodniczącego KNF, czy lista odpowiedzi – zgodnie z wnioskiem dotyczącym zachowania tajemnicy służbowej – została wyczerpana. Powiedzieli, że tak. Wobec w tej chwili jestem zmuszony – właściwie nie ma co powtarzać, bo odpowiedź będzie ta sama – przejść do części niejawnej.

Posel Krystyna Skowrońska (KO):

5 minut nie zaszkodzi.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Ale to nie ma żadnego sensu. Jeśli chcemy dyskutować o tym samym...

Prezes Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Artiom Bujan:

Przepraszam bardzo, pan przewodniczący po prostu nie wie. Nasze Stowarzyszenie na prośbę Ministra Finansów dopełniło wszelkich obowiązków w zakresie wystosowanej do nas prośby, żeby złożyć projekt powołania funduszu dla osób poszkodowanych. Wspólnie z panem Markiem Dziduszko i innymi osobami obecnymi tutaj, jako nie jedno stowarzyszenie, nie jedno, złożyliśmy taki projekt w czerwcu 2018 r. Co pan minister zrobił od czerwca 2018 r. do teraz, żeby fundusz powstał? Wiemy, że może powstać, bo pan przewodniczący Komisji Nadzoru potwierdził moje słowa. Może powstać fundusz, do którego będą wpływać kary nałożone w drodze decyzji administracyjnych na przykład przez KNF. Środki z tego funduszu w jakimś ustalonym kluczu trafiałyby do osób poszkodowanych. Czy pana półroczne wypracowanie trafiło na przykład do biura legislacji w kancelarii premiera? Czy było jakieś czytanie w kancelarii premiera? Co pan zrobił, jakie konkretne kroki podjął w tym kierunku? Wiemy przecież, że w każdej sprawie jest ciężko, to trwa. To wszystko słyszeliśmy. Konkretnie, ten fundusz ma działać dla wszystkich i taka była jego idea. Pan jest na posiedzeniu Komisji. Proszę uprzejmie się wypowiedzieć, co udało się konkretnie zrobić w kierunku powołania funduszu dla osób poszkodowanych w aferze GetBack. To jest ponad 9 tys. osób w Polsce.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że nie będzie powtarzających się pytań do KNF albo NIK, tylko będą innego rodzaju. Proszę bardzo.

Członek Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Rafał Momot:

Mam pytanie, bo został poruszony wątek Deloitte. Nie wiem do kogo je skierować, czy do pana przewodniczącego Komisji czy do przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, gdyż Deloitte w tej chwili audytuje sprawozdania finansowe spółek Skarbu Państwa, których wartość przekracza 50 mld zł. Czy państwo coś zrobiliście, aby firmę, która audytowała GetBack,... również w jakiś sposób lepiej kontrolować, aktywa państwowe, czyli to, czym państwo powinniście się zajmować, o wartości ponad 50 mld zł? To jedno.

Drugie. W aferze nie jest poszkodowanych 20 tys. osób, jak powiedziała pani posłanka. Ponad 100 tys. osób zostało bezpośrednio poszkodowanych. Wartość straconych środków to około 5 mld zł – 2,5 mld zł w obligacjach i dodatkowe około 2,5 mld zł w akcjach i w funduszach powiązanych z GetBack. Ale jeżeli państwa, powiedzmy, nie interesują tak mocno oszczędności Polaków, to może jeszcze wskażę, że afera GetBack doprowadziła również do nieuprawnionego podwyższenia wyceny banków w okresie 2015-2018, gdy działał GetBack. W tym samym czasie, pamiętają państwo – w roku 2017, spółki Skarbu Państwa zakupiły bank PKO, za który zapłaciły bodajże 11 mld zł. W tej chwili ten bank jest o 30% tańszy. Może więc należałoby powołać sejmową komisję śledczą? Dlaczego zapłacono za ten bank tak dużo w okresie, gdy wycena banków była podwyższona właśnie przez GetBack, a w tej chwili jego akcje są warte 102 zł? Skarb Państwa płacił 126 zł, a w tej chwili są warte 102 zł. Państwo powinniście się również tym zainteresować. Jeżeli 5 mld naszych utraconych oszczędności jest nieinteresujące, to w takim razie może kilka miliardów przepłacone przez Skarb Państwa jest bardziej interesujące?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Padło jedno konkretne pytanie do pana Ministra Finansów. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę, mikrofon.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Pan ze stowarzyszenia pyta nas, co zrobiliśmy z funduszem rekompensat. Nie dostaliśmy od państwa projektu. Dostaliśmy tylko tezy i założenia, które powinny być, o których rozmawialiśmy na spotkaniu. W dużej mierze są przez nas analizowane. Weszliśmy również w kontakt z amerykańskim SEC, ponieważ w Europie nikt nie stworzył takiego funduszu rekompensacyjnego i wiele osób nam to odradza. Natomiast my chcemy go stworzyć.

Prezes Stowarzyszenia Poszkodowanych Obligatariuszy GetBack S.A. Artiom Bujan:

Kto odradza?

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie przerywać. Naprawdę. Proszę uszanować mówców na tym posiedzeniu Komisji.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Natomiast tak, jak rozmawialiśmy z państwem na spotkaniu w Ministerstwie Finansów, jest wiele przeszkód natury prawnej, które wymagają pogłębionych analiz, bo nawet stworzenie funduszu w cudzysłowie „od jutra” być może nie będzie dotyczyło państwa przypadku. Stworzenie... Tak, jak rozmawialiśmy, przeanalizowanie wszystkich kar, które wpłyną do funduszu i mogą być rozdysponowane, to są lata po uprawomocnieniu się wszystkich wyroków, od których podmioty będą się odwoływały. Po pierwsze, zastosowanie potem... listy do wszystkich obligatariuszy, gdzie *de facto* czasem trudno jest ich znaleźć, aby osoby się zgłaszały, kiedy jest termin odcięcia. Część osób zostanie zaspokojona w układzie, w porozumieniu w postępowaniu układowym. Zatem tych zmiennych do rozwiązania tego wszystkiego jest bardzo dużo. To nie jest prosta sprawa. Dlatego takie fundusze – nazwijmy to – są rzadkością. W Europie ich nie ma.

Powstaje również ryzyko takiego moral hazardu, że część osób, które zostały oszukane w przypadku dystrybucji obligacji jako lokata bankowa, może być oszukiwana poprzez inne instrumenty mówiące, że jest fundusz gwarancyjny i jak będzie jakieś oszustwo, to państwo dostaniecie środki. Ryzyk, które są do zaadresowania przy tego typu rozwiązaniu, jest bardzo dużo. W pół roku nie da się stworzyć kompletnego rozwiązania. Państwo sami zobowiązali się przesłać nam projekt, jak to ma wyglądać. Natomiast przysłali nam państwo główne założenia, o których my wiemy i również chcemy je zrealizować. ...Dobrze.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Proszę nie polemizować w trakcie wypowiedzi. Naprawdę nie na tym polega praca w Komisji.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Dlatego proszę zwrócić uwagę, że w pół roku rozwiązania prawne i rozwiązania techniczne nie są do opracowania. Pracujemy nad tym pracujemy. Konsultujemy się, jak wspomniałem, z SEC, który ma podobny fundusz, natomiast tam jest zupełnie inna skala rynku i to również jest troszeczkę inny rynek. Są inne uregulowania prawne. Proszę zobaczyć, jakie zapadają kary w Stanach Zjednoczonych, a jakie w Europie, nie tylko w Polsce, w stosunku do różnego rodzaju przewinień. Więc to jest zupełnie inny system fundamentalny, inny system prawny i inny system sankcji. Pracujemy nad tym. Kiedy to powstanie, trudno jest nam powiedzieć. Natomiast chętnie państwa zaprosimy do współpracy, o czym mówiliśmy na spotkaniu już pół roku temu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że jest oczekiwanie na drugą część, ogłaszam pięciominutową przerwę. Po przerwie na sali pozostają osoby zobowiązane do zachowania tajemnicy służbowej, jak i te, które tajemnicę służbową zachowają, a więc członkowie Komisji Finansów Publicznych, Przedstawiciele KNF, przedstawiciele Ministerstwa Finansów i przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli. Ogłaszam przerwę. Proszę media o opuszczenie sali. Dziękuję bardzo.